Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE Z.

Rok XX. Kraków, środa 24 listopada 1937 Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89,
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

ENDECY OBRAZILI ARMIĘ

Stwierdza to publiczne oświadczenie dowódcy O. K. Nr. 7 w Poznaniu gen. Knolla

Poznań, 23. 11. PAT. Dowódca Okręgu Korpusu Nr 7 gen. Knoll ogłosił następujące oświadczenie:

Dzień 11 listopada obchodzony uroczyście w całej Polsce jako „Święto Niepodległości" ZOSTAŁ W POZNANIU ZAKŁÓCONY NAPAŚCIAMI NA BIORĄCE UDZIAŁ W ŚWIĘCIE ORGANIZACJE SPOŁECZNE I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (reg. sł. wewn. cz. 3) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu,

2) wojsko organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo organizacyj biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem,

3) organizacje P. W. i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel pana ministra spraw wojskowych,

stwierdzam, że AKTY NAPAŚCI, MĄCĄC POWAGĘ UROCZYSTOŚCI I WPROWADZAJĄC W ATMOSFERĘ UROCZYSTEGO OBCHODU NIEGODNE WYSTĄPIENIA O CECHACH PARTYJNO-POLITYCZNYCH, UGODZIŁY W WOJSKO.

Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacyj społecznych, wobec czego ZASTRZEGAM SOBIE PEŁNE WYCIĄGNIĘCIE KONSEKWENCYJ.

(—) Dowódca Okręgu Korpusu Nr 7, KNOLL,
generał brygady.

„Sprawa jest poważna" stwierdza inspektor prowadzący dochodzenia przeciw „Białym Kapturom"

Paryż, 23. 11. PAT. W związku z rewizją przeprowadzoną na Avenue Rodin u inż. Deloncle, władze bezpieczeństwa oświadczyły, że znaleziono tam papiery, wymagające zbadania. *Inspektor generalny policji Mondanel oświadczył, że sprawa jest poważna. Władze pragną oprzeć oskarżenie na solidnych podstawach, a wówczas nazwiska oskarżonych zostaną opublikowane.*

Rewelacyjne szczegóły zapowiada minister spraw wewn. Dormoy

Paryż, 23. 11. PAT. Dziś pod przewodnictwem prezydenta Lebrun odbyło się posiedzenie rady ministrów. Min. finansów Bonnet został upoważniony do złożenia w czwartek w parlamencie projektu ustawy o otwarciu kredytu na podwyżki poborów urzędniczych, emerytur oraz pensyj wojennych i inwalidzkich. Minister stanu Sarraut zreferował sytuację w Afryce północnej, zapowiadając szereg wniosków na następne posiedzenie rady ministrów. Minister spraw wewn. Dormoy zreferował przebieg śledztwa w sprawie wykrytych ostatnio składów broni i amunicji. Na wniosek ministra lotnictwa Cota dowódca sił zbrojnych powietrznych gen. Denain został odznaczony wielkim krzyżem legii honorowej.

Obrady rady ministrów trwały około trzech godzin i dotyczyły wyłącznie wymienionych powyżej zagadnień. Co się tyczy podwyżek pensyj i emerytur, to w wyniku decyzji rady ministrów postanowiono wystąpić o kredyty w kwocie 1800 milionów franków. W sprawie Afryki północnej min. Sarraut zaproponował szereg zarządzeń, przychylnie przyjętych przez radę ministrów. W sprawie wykrycia tajnych składów broni i amunicji, minister spraw wewn. Dormoy oświadczył, *iż ubiegłej nocy dokonano w Paryżu szeregu rewizyj, które doprowadziły do wykrycia nadzwyczaj doniosłych dokumentów. Władze bezpieczeństwa publicznego są na drodze do wykrycia rewelacyjnych szczegółów.*

Z powodu obszernego porządku dziennego rada ministrów odłożyła sprawy ewentualnej podwyżki taryf kolejowych, cen płynnego paliwa oraz kwestyj, związanych z przedłużeniem wystawy światowej do jednego z następnych posiedzeń.

„Prosty zbieg okoliczności"

Lyon, 23. 11. PAT. Krążyła tu pogloska, że na lotnisku lyońskim Bron wykryto podejrzaną organizację i że w związku z tym oddziały wojskowe, przydzielone do tego okręgu lotniczego, zostały skonsygnowane w koszarach. Miało się to stać w nocy z piątku na sobotę i w ciągu dnia sobotniego, kiedy to odbywały się ćwiczenia alarmowe. Jak zaznacza agencja Havasa, nikt w Lyonie nie przywiązuje do tego znaczenia, gdyż często się zdarza, że obóz w Bron, podobnie jak i inne, zostaje zamknięty i że przeprowadza się tam podobne ćwiczenia. Nie należy dopatrywać się żadnego związku, a tylko prostego zbiegu okoliczności pomiędzy normalnymi ćwiczeniami a zarządzeniami sądowymi, podjętymi niemal wszędzie w sprawie „białych kapturów".

Przygotowania do sesji sejmowej

Warszawa 23. 11. (Sin.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Cara, zebranie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych. Marszałek Sejmu poinformował zebranych o projekcie ustaw, które rząd zamierze wnieść na najbliższą sesję zwyczajną. Poza tym omówione były sprawy, związane z powołaniem komisyj sejmowych.

Delegacja ukraińska u szefa rządu

Warszawa, 23. 11. PAT. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym wicemarszałka Sejmu Mudryja w towarzystwie posła Pełeńskiego, inż. Polija i inż. Mudryka.

Audiencja dotyczyła spraw natury gospodarczej.

Inspekcja „linii Maginota"

Strassburg, 23. 11. PAT. Minister obrony narodowej Daladier wyjechał w towarzystwie szefa sztabu gen. Gamelin na inspekcję „linii Maginota".

WOŁANIE O WYBORY

KRAKÓW, 24 listopada.

Jest rzeczą charakterystyczną, że równolegle do nasilenia haseł bogo - ojczyźnianych rozlega się w Polsce żądanie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów na zasadzie demokratycznej. PPS. Stronnictwo Ludowe, lewica legionowa, Klub Demokratyczny i inne ugrupowania polityczne, stojące na gruncie pełnej demokracji, uważają rządy demokratyczne za jedyne lekarstwo, mogące uchronić Polskę od hiszpanizacji. Natomiast grupy, których obecny stan chaosu i rozprzężenia wielce pomaga w realizowaniu swych celów i metod, odżegnywują się energicznie od wszelkich koncepcyj demokratycznych. Możnaby już na podstawie tych dwu stanowisk określić siłę poszczególnych ugrupowań. Skoro obóz sanacyjny, oenerowcy, falangiści a nawet endecja — sprzeciwiają się rozpisaniu nowych wyborów na podstawie demokratycznej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, zaś wszystkie inne ugrupowania nie boją się wyborów, co więcej, tylko przez swobodne i uczciwe wybory pragną udowodnić swą siłę w państwie — można przyjąć, że ewentualne wybory przyniosłyby druzgocącą klęskę żywiołom antydemokratycznym.

* * *

Myśl ludzka nie potrafiła dotąd zdefiniować pojęcia prawdy. Nad pojęciem tym zastanawiali się filozofowie od najdawniejszych czasów. Ale dyktatorzy rozstrzygają pojęcie to zupełnie niepodzielnie. Zdania dyktatorów narzucane są społeczeństwu. Nikomu nie wolno kwestionować definicji, ustalonej przez dyktatora. Mussolini określił np. ostatnio w Berlinie system rządów we Włoszech i w Niemczech jako „najprawdziwszą demokrację". I żaden Włoch lub Niemiec nie odważy się krytycznie zanalizować tej definicji. Wszyscy dyktatorzy zamierzenia i posunięcia swe identyfikują wyłącznie z „dobrem" narodu względnie państwa, jako kryterium rozstrzygającym. W imię „dobra" państwa wzgl. narodu ustanawiają obozy koncentracyjne, w których niemiłosiernie maltretują obywateli. W imię tego samego „dobra", obniżają płace robotników, aby mieć na zbrojenia. Wreszcie narzucają ludności swe upodobania o nauce, literaturze, sztuce, filozofii, o systemie gospodarzenia, oszczędności, zarabiania i wydawania pieniędzy, gotowania i spożywania, narzucają swą wolę innym w płodzeniu dzieci i ich wychowaniu. W imię „dobra" ludności gwałcą sumienia religijne obywateli i wdzierają się do ich myśli. W rozumieniu swym jest dyktator najwyższym sędzią w sprawach poznania, on jeden decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. „Errare humanum est" — a ponieważ dyktator nie myli się, więc jest on jednostką ponadludzką.

W Polsce nie ma urzędowej dyktatury. Istnieje u nas względna wolność w doborze pojęć o tym, co jest dla społeczeństwa dobre a co złe. Ale u nas wolność ta nie jest, bo nie może być, odpowiednio wykorzystywana. Odnieślibyśmy z niej odpowiedni pożytek, gdyby istniał u nas parlament, wybrany na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, tj. odzwierciedlający faktyczny układ sił w państwie. Wtedy bowiem do parlamentu zostaliby wybrani przedstawiciele rozmaitych pojęć o tym, co stanowi „dobro ludności". I w ogniu wymiany tych pojęć wykształciłoby się takie, które w rozumieniu większości stanowi istotne „dobro". Gdyby dalszy rozwój wypadków wykazał, że rzeczywistość zaprzeczyła ustalonemu przez parlament pojęciu „dobra", inny parlament obierze inne środki, zmierzające do ustalenia i zrealizowania inaczej pojętego „dobra". W ustrojach demokratycznych zmiana pojęć i metod jest bardzo łatwa, w ustrojach niedemokratycznych bardzo trudna, albo wręcz niemożliwa. Im silniejszym czuje się dyktator, tym prędzej może on sobie pozwolić na zmianę pojęć i metod rządzenia, im słabszym zaś, tym uporczywiej trwa na swym pierwotnym stanowisku. Dyktator ustala pewne pojęcia raz na zawsze w tym przekonaniu, że w przeciwieństwie do wszystkich innych ludzi śmiertelnych, on jest nieomylny i dlatego nigdy nie uzna swej pomyłki nawet wtedy, gdyby dotkliwie oszukana rzeczywistość chodziła mu po piętach. Zresztą, przyznanie się do omyłki stanowiłoby dla całej ludności oczywisty dowód, że dyktator nie jest człowiekiem nieomylnym i że stwierdzona omyłka nie musi być koniecznie pierwszą i ostatnią. Heglowska zasada: „jeżeli poglądy moje nie zgadzają się z rzeczywistością, to tym gorzej dla rzeczywistości" znajduje swój praktyczny odpowiednik w gwałtownym naginaniu rzeczywistości do potrzeb poglądów dyktatorów. Dyktator z reguły zmienia rzeczywistość, aby ją przystosować do swych poglądów i w ten sposób zaprezentować społeczeństwu ich trafność a nie odważy się zmienić swego poglądu, bo to może zachwiać wiarę społeczeństwa w nieomylność



dyktatora. Lenin, który wprowadził „burżuazyjny" NEP, mógł sobie na to pozwolić tylko ze względu na swą legendarną wprost popularność u komunistów. Poza tym przykład Lenina jest wyjątkiem, który potwierdza regułę. Dyktatorzy czują się z reguły słabymi i wiecznie zagrożonymi upadkiem.

Parlament, wybrany demokratycznie jest w założeniu swym niejako omylny, bo grupuje ludzi, wierzących w swą omylność i nie wierzących w nieomylność innych ludzi. Założenie to pozwala parlamentowi prostować swe omyłki, tj. zmieniać ustawy, uchwalone poprzednio, które okazały się sprzeczne z istotnym, obiektywnym dobrem ludności i państwa. Na sprostowaniu tej omyłki nie straci instytucja parlamentu jako taka. Stracić może ewentualnie ta grupa przedstawicieli pewnego pojęcia o „dobrze" państwa, która spowodowała tę omyłkę. Strata ta ujawnić się może przy najbliższych wyborach do parlamentu, kiedy doświadczenie nauczy ludność mniej wierzyć w słuszność tego pojęcia o „dobrze" państwa, które zrealizowane zostało przez odnośnych posłów.

* * *

Powiedzieliśmy już, że Polska nie ma dyktatora urzędowego, jakim jest np. Mussolini, Hitler lub Stalin, ale i nie ma parlamentu w znaczeniu demokratycznym. Pojęcia o „dobrze" państwa nie są przeto u nas ustalane ani przez dyktatora, ani przez faktyczne przedstawicielstwo społeczeństwa, bo przedstawicielstwo to nie istnieje. Ale pojęcia o tym gdzie leży „dobro" państwa i jak się je realizuje, oczywiście, i u nas muszą istnieć. Owszem, istnieją. Ale istnieje ich taka mnogość, że powodują kompletny chaos i zamęt w państwie. W miejsce ściśle wyodrębnionych grup, określonych dokładnie co do siły i zasięgu działania, pojawia się całe mnóstwo drobnych partyj i partyjek, z tupetem wmawiających społeczeństwu, że one to „jedynie i wyłącznie" reprezentują „dobro państwa" i one „jedynie" powołane są do tego, aby dobro to zrealizować. Tysiące obywateli, bez względu na swój rozum, wykształcenie i stopień poczucia odpowiedzialności uważają za konieczne na ogólnym jarmarku pojęć o „dobrze państwa" wystawić swe własne zdanie. I wszyscy uważają, że tylko ich pojęcie odpowiada rzeczywistemu „dobru państwa". Tak więc endecy identyfikują „dobro" narodu i państwa polskiego z gnębieniem Żydów, oenerowcy i falangiści za dobro narodu i państwa uważają znów obrzucanie Żydów bombami i petardami. Pojęcia o „dobrze państwa" narzucają grupy antysemickie z taką siłą i nahalnością, jak gdyby naprawdę tylko te grupy reprezentowały naród polski i polską rację stanu. Tymczasem wiemy, że naród polski składa się także z socjalistów, którzy gnębienie Żydów uważają za nieszczęście przede wszystkim dla Polski, że składa się także z ludowców, którzy sprawy żydowskiej wcale nie uważają za centralne zagadnienie Polski, że składa się ze sfer legionowych które, jak to okazały zjazdy we Lwowie i w Wilnie, drogę do dobra narodu i państwa widzą w pełnym szanowaniu spuścizny ideowo politycznej Józefa Piłsudskiego, wykluczającej prześladowania narodowościowe, że składa się z kół demokratycznych, które szczęście Polski widzą w wolności i równouprawnieniu wszystkich obywateli bez względu na różnice narodowościowe lub społeczne. Skąd mamy wiedzieć, jaką część obywateli reprezentuje dane pojęcie o „dobrze" państwa i narodu, a jakie części reprezentują inne pojęcia, skoro nie możemy doczekać się jedynego sprawdzianu tego układu sił, jakim jest wolna, demokratyczna ordynacja wyborcza, pozwalająca jedynie zorientować się w „faktycznych" a nie urojonych prądach nurtujących kraj.

Czynniki oenerowsko - endecko - falangistowskie boją się jak ognia uczciwych, demokratycznych wyborów, pozwalających na zorientowanie się w faktycznych nastrojach ludności Polski. Polska Partia Socjalistyczna, sfery legionowe, Stronnictwo Ludowe, koła demokratyczne i wszystkie mniejszości narodowe, czyli te wielkie odłamy społeczeństwa, które nie boją się prawdy wyborów, bo same olbrzymią większość tej prawdy reprezentują — prą z całych sił do nowych, uczciwych wyborów. Ktoby żądaniom tym zechciał się na długą metę przeciwstawić, ten dowiódłby, że chce rządzić wbrew woli przygniatającej większości społeczeństwa.

J. D.

Hitler -- po raz pierwszy na śniadaniu w ambasadzie

Berlin 23. 11. PAT. Z okazji rocznicy zawarcia niemiecko-japońskiego układu antykominternowskiego, ambasador japoński hr. Muszakoji wydaje bankiet na którym ma być obecny kanclerz Hitler, premier Goering, minister Hess, marsz. von Blomberg, ambasador von Ribbentrop, dowódca marynarki admirał Raeder, Himmler i Rosenberg z ramienia partii narodowo-socjalistycznej, podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Mackensen, ambasador włoski Attolico oraz radca ambasady włoskiej hr. Magistrati.

Zwraca powszechną uwagę fakt, iż kanclerz Hitler po raz pierwszy weźmie udział w przyjęciu, wydanym przez akredytowanego w Berlinie dyplomatę.

Czang-Kai-Szek za pokojem — żona jego za dalszą walką

Sensacyjne doniesienie dziennika japońskiego

Tokio, 23. 11. PAT. „Niczi-Niczi Szimbun" donosi z Szanghaju, iż 14 b. m. odbyła się w Nankinie konferencja 18-tu ministrów i generałów rządu nankińskiego z udziałem marszałka Czang-Kai-Szeka i jego małżonki, zajmującej wysokie stanowisko w narodowym komitecie obrony Chin. Według zapewnienia dziennika japońskiego, **dziesięciu uczestników narady wypowiedziało się za rozpoczęciem rokowań pokojowych z Japonią, ośmiu zaś, w tej liczbie pani Czang-Kai-Szek za prowadzeniem działań wojennych.**

Opinia mniejszości przeważyła i urzędy centralne postanowiono przenieść z Nankinu do Czunkingu i Hankou. Pismo japońskie zapewnia, **że zwolennikami pokoju z Japonią są: marszałek Czang-Kai-Szek, minister wojny Hojing-Czin i szef sztabu głównego gen. Czeng-Czien.**

Szanghaj, 23. 11. PAT. Według „Central News", chiński minister skarbu Kung oświadczył, że rząd chiński w przewidywaniu dłuższego oporu poczynił zarządzenia natury państwowej monetarnej i gospodarczej. Minister dodał, że przeniesienie siedziby rządu z Nankinu do Czung Kingu **nie oznacza opuszczenia stolicy.** Minister powołał się na analogiczne zarządzenia Francji, które nie przeszkodziły jej wyjść zwycięsko z wielkiej wojny.

Marsz na Nankin trwa

Tokio, 23. 11. PAT. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach Front szanghajski: Wojska japońskie maszerują na Nankin wzdłuż północnych i południowych wybrzeży jeziora Tajhu. Wskutek ulewnego deszczu drogi stają się coraz trudniejsze do przebycia. Samoloty zaopatrują wysunięte oddziały w żywność. Chińskie oddziały w Hanczou, Kianszan i Czuczou zbuntowały się.

Lotnictwo japońskie zbombardowało na lotnisku pod Nankinem trzy samoloty chińskie, prawdopodobnie pochodzenia sowieckiego. Bombardowano również z powietrza Czoukiao w prow. Honan.

Szanghaj, 23. 1. PAT. Ag. Reutera donosi: Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że wiadomość o zajęciu Wusih były przedwczesne. Wczoraj po południu wojska japońskie znajdowały się w odległości 3 klm od miasta.

Szanghaj, 23. 11. PAT. Agencja chińska „Central News" podaje, że po trwającym około 10 dni spokoju w prowincji Szansi wojska japońskie przygotowują się do marszu w kierunku południowym i zachodnim. Siły japońskie, skoncentrowane w Yutse i Taiku obliczają na 12 pułków. 7 dalszych pułków wyruszyło z Taiyuan w kierunku Fengyang i Liczih. Kawaleria japońska ukazała się w rejonie Kiehsu.

Szanghaj, 23. 11. PAT. Ag. Reutera donosi: Dowództwo chińskie, usiłując powstrzymać postępy wojsk japońskich na południe od jeziora Taihu, ściąga znaczne posiłki w okolice Wuszungu, skąd ludność cywilna została ewakuowana i gdzie oczekiwane jest stoczenie walnej bitwy.

O wypowiedzenie wojny

Tokio, 23. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że admirał Suetsugu, doradca gabinetu i były dowódca floty odbył rozmowę z premierem ks. Konoje, domagając się formalnego wypowiedzenia wojny Chinom.

Krzyk rozpaczy z różnych stron

Warszawa, 23. 11. ŻAT. Tymczasowe biuro reprezentacji żydostwa polskiego otrzymuje ostatnio informacje o wzmożonej agitacji antyżydowskiej na prowincji. Zarządy gmin żydowskich w Przemyślu, Serocku, Czyżewie i in. donoszą o wzmożonej akcji bojkotowej, napadach na Żydów, wprowadzeniu ghetta na targach i t. p.

W tych wszystkich sprawach Żydowskie Koło Parlamentarne podejmuje interwencję u odnośnych czynników.

Polska nie uznaje rządu gen. Franco

Warszawa, 23. 11. (Sin). **Podana przez biuro prasowe w Salamance wiadomość o uznaniu przez Polskę rządu generała Franco nie odpowiada rzeczywistości.**

Awans — ze względów dyplomatycznych

Paryż, 23. 11. PAT. Havas donosi z Londynu, iż charge d'affaires W. Brytanii w Barcelonie Leche został mianowany ministrem pełnomocnym. Jak sądzą, awans ten został spowodowany faktem, iż przedstawiciel W. Brytanii przy rządzie gen. Franco Hodgson posiada tytuł ministra, zaś rząd brytyjski pragnął utrzymać równorzędność pomiędzy przedstawicielami brytyjskimi przy obu rządach hiszpańskich.

Halifax przyjęty przez króla

Londyn 23. 11. PAT Dzisiaj rano w obecności króla odbyło się posiedzenie rady ministrów, w którym wziął udział lord Halifax.

Po posiedzeniu lord Halifax pozostał u króla, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rychłe uruchomienie kolejki w Krynicy

Krynica, 23. 11. PAT. Prace około budowy kolejki linowo-terenowej w Krynicy są w pełnym toku, przy czym robotnicy zatrudnieni są dniem i nocą. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (mróz dochodzący do 9 st.) — roboty postępują naprzód, kierownictwo bowiem robót dokłada wszelkich starań, by uruchomić kolejkę w dniu 12 lub najpóźniej 19 grudnia.

Nowa sprawa Staszysa o przekroczenia dewizowe

Warszawa 23. 11. (Sin.) Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, wniesioną przez obronę prezesa rozwiązanego przez władze komitetu w Wilnie Staszysa, który niedawno był bohaterem głośnego procesu o przemycenie nielegalnych funduszy z Litwy, za co został skazany na jeden rok więzienia. Sprawa rozpatrywana przez Sąd Najwyższy również dotyczyła wykroczeń dewizowych. Miała ona jednocześnie charakter zasadniczy, ponieważ chodziło o ustalenie, czy przewożenie złotych medali traktowane być może jako wywóz kruszców. W roku ubiegłym Staszys wyjeżdżając zagranicę na stacji z Zbąszyniu nie zadeklarował dokładnie wywożonej kwoty, a ponadto nie podał, że przewozi złoty medal, mający historyczną wartość, pochodzący z roku 1601. Staszys skazany został na 100 zł. grzywny. Wskutek odwołania skazanego sprawa dotarła do Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu.

Prof. Wenckebach w Łodzi

Warszawa 23. 11. (Sin.) Znany wiedeński lekarz, profesor Wenckebach, specjalista chorób serca przybył znów do Polski samolotem, tym razem wezwany przez łódzkiego adwokata W. znanego działacza politycznego. Profesor Wenckebach otrzymał jako honorarium 12.000 zł.

Premiera „Halki" w Chicago

Chicago 23. 11. PAT. Wczoraj w Chicago odbyła się premiera moniuszkowskiej „Halki" z udziałem Czaplickiego w roli Jontka i Lody Halamy, jako primabaleriny i chóru „Filareton", który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubikowski. Zapełniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwałami.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 23. 11. (Sin.). W ostatnim dniu ciągnienia loterii klasowej padły następujące większe wygrane: Pierwsze ciągnienie:

100.000 zł. — nr 42327.
10.000 zł. — nr 133929.
5.000 zł. — nry 40993, 160574.
2.000 zł. — nr 35843, 103605.

Drugie ciągnienie:

20.000 zł. (stała dzien wygrana) nr 88070.
10.000 zł — nr 56300, 168804.
5.000 zł — nr 166361, 170993.
2.000 zł — nr 73425, 145673, 166506, 168525.

PRZEGLĄD PRASY

Odwrót

Dla ewolucji poglądów wśród obozu legionowego znamienne są trzy etapy: odprawa w pałacu Namiestnikowskim, uchwały lwowskie i deklaracja P. O. W. w Wilnie. Wszystkie te etapy określa prasa jako wyraźny odwrót od haseł ogłoszonych w miodowych miesiącach deklaracji płk. Koca i od rzeczywistości, jaka się wytworzyła bezpośrednio po pierwszych próbach tworzenia Ozonu. Przede wszystkim podkreśla się fakt, że kończy się okres dekompozycji w obozie legionowym i że obóz ten zrywa z hasłami skrajnego nacjonalizmu, a także totalizmu. Zwraca na to uwagę „Czas" pisząc:

Przebieg zjazdu jest niewątpliwie ponownym zaakcentowaniem tego zwrotu w dziedzinie wewnętrzno-politycznej, jaki został zainaugurowany wywiadem płk. Koca i odprawą legionową. Chodzi tu oczywiście o odwrót od pewnych tendencyj totalno-nacjonalistycznych.

Organ konserwatystów notuje nawet pogłoskę, że jednym z następstw zjazdu wileńskiego będzie stopniowa likwidacja Związku Młodej Polski. Chodzi tu prawdopodobnie tylko o pogłoskę. A zresztą sytuacja w Z. M. P. jest tego rodzaju, że faktycznie nie ma co likwidować.

Na zjeździe wileńskim wygłosił płk. Koc przemówienie, które prasa charakteryzuje jako spowiedź. „Kurier Polski" pisze o mowie płk. Koca:

Jest w niej coś z mistyki średniowiecza, coś z bezwzględnego posłuszeństwa i ślepej karności rycerskich zakonów, coś z poświęcenia swej osobowości bez reszty. Są w spowiedzi tej również promienie światła, które pozwalą ludziom współczesnym zrozumieć i pojąć wiele zjawisk, faktów i wydarzeń w kraju. Choćby z kilku ostatnich tygodni.

Spowiedź płk. Koca jest tem bardziej interesująca, że przyszła ona w chwili, gdy odbywa się dla wszystkich widoczny, generalny odwrót od pomysłów totalnych, forsowanych od lutego rb. bez powodzenia przez kierownictwo Ozonu. Stało się to niejako na progu nowego okresu w naszej sytuacji wewnętrznej, zapoczątkowanego dnia 11 listopada pod hasłem „naród i wojsko".

Ocena nowego zwrotu jest, jak widać, zgodna. Chodzi tylko o to, czy ten zwrot a raczej odwrót, jak chcą niektórzy, pociągnie za sobą konsekwencje. Warto przy tej sposobności zauważyć, że inicjatywa odwrotu z dróg totalizmu i nacjonalizmu wyszła nie skąd inąd, ale z Krakowa. Tu, w Oleandrach poraz pierwszy rozległ się głos ostrzeżenia przeciwko niebezpiecznym torom, na jakie wszedł z początkiem br. obóz legionowy. Przypomina ten fakt B. W. Święcicki na łamach wileńskiego „Kuriera Powszechnego", domagając się wyciągnięcia konsekwencji z dotychczasowych trzech etapów obozu legionowego:

Zjazd wileński był spontaniczną manifestacją na rzecz idei obronności państwa i manifestacją posłuchu wobec Tego, który dźwiga na swych barach odpowiedzialność za całość granic.

Dobrze się stało, że w świetle wygłoszonej deklaracji zbladły inne sprawy. Te inne sprawy wymagają korektury. Jeśli to nie nastąpi, jeśli nowy obóz, który zdobył monopol na reprezentowanie ideologii, nie zmieni metod działania, nie zrezygnuje z wątpliwej wartości sojuszników i nie wróci na dawne tory ideologii Polski Demokratycznej — ta demonstracja nie wyda plonów.

Taki pogląd to nie defetyzm, to tylko trzeźwa ocena rzeczywistości w myśl dewizy, że zmiana kierunku drogi nie oddala celu.

Czy nastąpią konsekwencje? A jeśli nastąpią, to w czym się objawią? Nikt nie potrafi dziś odpowiedzieć na te pytania. Podobno podczas narad wileńskich, a nawet wcześniej jeszcze rzucano hasło: bez socjalistów ale i bez endeków. Dziś, po trzech etapach ewolucji Ozonu i po odwrocie dokonanym przez tę grupę, nacisk należy położyć na słowa: bez endeków.

„Miałeś chamie..."

Wileńskie „Słowo", ogłaszając sprawozdanie z odczytu przywódcy P. P. S. red. M. Niedziałkowskiego w Wilnie, przytacza następujące, znamienne zdanie:

Charakterystycznym momentem w przemówieniu red. Niedziałkowskiego był passus, w którym prelegent z pewnem rozczuleniem w głosie przytaczał swą ostatnią rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim. *Marszałek Piłsudski zakończył wiedy rozmowę cytatą z „Wesela" — „miałeś chamie złoty róg".*

Szkoda, że prelegent względnie sprawozdawca nie przytoczył okoliczności, wśród których wypowiedziany został cytat z Wyspiańskiego. W szczególności ciekawe byłoby ustalenie daty tego cytatu czy było to przed majem 1926 czy też po przewrocie.

Plotki

Wśród licznych plotek warszawskich dość silne wrażenie wywarła plotka o drugim zamachu na płk. Koca. Wiadomość o takim zamachu okazała się nieprawdziwa. „Czas" pisze na marginesie tej nowej plotki:

My również zostaliśmy zaalarmowani tą wiadomością. Ciekawe, komu to zależy na rozsiewaniu tego rodzaju fałszywych plotek, które powodują tylko wzmożoną ilość rozmów telefonicznych, zdenerwowanie dziennikarzy, no i ogólny niepokój? Ciekawe, że powyższa plotka pojawiła się w kilka zaledwe dni po „zamachu" na p. Rutkowskiego, „zamachu" — trzeba przyznać — dość dziwnym...

Co to znaczy „zamach dość dziwny"? P. Rutkowski nie znajduje się pod jakąś specjalną ochroną cenzury, a jeżeli dokonano na niego zamachu względnie zamach był tylko „dziwny", to warto by ujawnić, na czym ta „dziwność" polegała. Czyż p. Rutkowski musi już sięgać po aureolę ofiary zamachu.

„Kowalskina"

Endecja przeżywa obecnie silną dekompozycję. Wybór adw. Kowalskiego na prezesa stronnictwa zdegradował faktycznie to stronnictwo do rzędu jakiejś nic nie znaczącej bojówki. Może najdobitniej wyraziło się to po 11 listopada, po bojkocie manifestacji ogólno państwowej, kiedy endecja przeżywała prawdziwy „Katzenjammer", broniąc się na lewo i prawo, zresztą bezskutecznie, przeciwko zarzutom antypaństwowości. Obecnie i w samej endecji odzywają się krytyczne głosy o nowym prezesie. Organ tzw. Związku Narodowców „Akcja narodowa" pisze o adw. Kowalskim:

„Cokolwiek by się dało powiedzieć w obronie najświeższego reprezentanta Str. Narodowego — nie da się zaprzeczyć, że jest to przede wszystkim gatunek agitatora wiecznego, nie przedstawiającego absolutnie żadnej głębszej myśli politycznej". „Jest to złudzenie ze strony Stron. Narodowego, że uratuje jego siłę człowiek, który najcelniej rzuca pulpitami".

Jak z tego wynika, znany dowcip, że „Kowalskina nie służy endecji" trafia w sedno.

(*Kl*)



Janson ponownie podjął próbę utworzenia gabinetu belgijskiego

Bruksela, 23. 11. PAT. Janson podjął się ponownie misji tworzenia nowego rządu.

Bruksela, 23. 11. PAT. Król Leopold zwrócił się ponownie do Jansona, powierzając mu misję tworzenia nowego rządu po odmowie, z jaką się spotkał ze strony Tschoffena i Bruneta. Tschoffen już w godzinach rannych uchylił się od podjęcia się misji uformowania nowego rządu. Podobne stanowisko zajął minister bez teki Brunet, deputowany socjalistyczny, do którego król zwrócił się z kolei z propozycją, by wszczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Janson wobec odmowy przedstawicieli innych stronnictw, pozostał jedynym kandydatem na przyszłego szefa rządu.

Odczyt O. N. R. -- zakazany

W Poznaniu miał się odbyć o godz. 12 w Białej Sali Bazaru na kilka dni już przedtem reklamowany, odczyt zbiorowy na temat „Przez ruch narodowo-radykalny do lepszego jutra". W sobotę, a więc na dzień przed odczytem miejscowe władze administracyjne zabroniły odbycia odczytu. Wszelkie interwencje o uchylenie zakazu okazały się bezskuteczne wobec czego odczyt w Bazarze nie doszedł do skutku.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BŁP. PINCHAS LAUTERBACH

Onegdaj zmarł w Hajfie w 82-gim roku życia błp. Pinchas Hakohen Lauterbach. Zmarły należał do najstarszej generacji syjonistów. Pochodził ze wschodniej Małopolski, gdzie w młodszych latach rozwinął aktywną działalność syjonistyczną. Błp. Zmarły osierocił m. in. syna, tow. dra Leona Lauterbacha, kierownika departamentu organizacyjnego Egzekutywy Syjonistycznej w Jerozolimie i córkę, urzędniczkę tegoż departamentu, którym towarzyszy ogólne współczucie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Dziś rankiem częściowo w dzielnicach środkowych i północno-zachodnich było dość pogodnie. Na pozostałym obszarze Polski zachmurzenie wzrosło, a gdzieniegdzie na wyżynie małopolskiej i Górnym Śląsku notowano drobne opady. Temperatura o godz. 7-mej wynosiła od 3 st. w Małopolsce wschodniej do —5 st. na Pomorzu i od 1 st. do —5 st. w górach. Opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły miejscami na południowym zachodzie kraju. Grubość szaty śnieżnej na terenach górskich wynosi: 10 cm. w Zwardoniu, 20 w Wiśle, 35 na hali Gąsienicowej, 42 przy Morskim Oku, 50 na Kasprowym Wierchu, 12 na Jaworzynie Krynickiej i 16 na Zarośląku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.: Ranek mglisty, w ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach południowych miejscami opady. Temperatura w pobliżu 0 st. Wiatry wschodnie i południowo - wschodnie, dolne słabe, górne z szybkością około 30 km na godz. Widzialność rankiem słaba, dniem dość dobra. Podstawa chmur do 800 m.

NOWA GRA BRYTYJSKA

WOJNA DŁUGA, CZY KRÓTKA? — FIASKO BRUKSELI. — STARZY MINISTROWIE PRZECIWKO EDENOWI. — PAKT ANTYKOMUNISTYCZNY, CZY — ANTYBRYTYJSKI? — ANGLIA ROZBIJA TRÓJKĄT. — NIEMCY MEDIATOREM W KONFLIKCIE DALEKOWSCHODNIM? — PIERWSZY KLIN

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika", LONDYN, w listopadzie.

Obraz bezsiły, jaki roztoczyła przed światem brukselska konferencja dziewięciu mocarstw sygnatariuszów Traktatu Waszyngtońskiego jest wprost zatrważający i dowodzi niestety zupełnego rozkładu stosunków międzynarodowych opierających się od bezmała dwudziestu lat na zasadach wilsonowskich. Wielkie nadzieje jakie łączono z udziałem Stanów Zjednoczonych po głośnej mowie chicagowskiej Franklina Roosevelta rozpierzchły się szybciej niż mgła i nic nie zdołało powstrzymać militaryzmu japońskiego w jego niszczącym „samoobronnym" pochodzie przez Chiny. Upadek Szanghaju i zajęcie dwu wielkich prowincji północnych z niewątpliwą przyszłą proklamacją ich „niepodległości", nie zakończyło wbrew przewidywaniom działań wojennych, a wycofanie się rządu Czang-Kai-Szeka z Nankinu na zachód wskazuje na możliwość rozwinięcia się długotrwałej wojny. Z punktu widzenia wojskowego nie można więc uznać Chin za definitywnie pobite, albowiem cel generałów japońskich — rzucenia wroga na kolana, mimo czteromiesięcznych walk nie został osiągnięty. Po inwazji niemieckiej na Belgię i Francję w roku 1914, po ataku powstańców na rząd madrycki jest to już trzeci wypadek zawiedzionych nadziei agresorów na piorunujące uderzenie i „krótką wojnę" jako typowej akcji słabego finansowo napastnika.

Sytuacja dyplomatyczna jest dla Japonii pozornie korzystniejsza. Podpisanie przez Włochy układu antykomunistycznego w czasie trwania konferencji brukselskiej było specjalną demonstracją nającą na celu ukazanie solidarności państw totalnych. Następstwem tego aktu był brak jednomyślności przy głosowaniu nad rezolucją brukselską, albowiem hrabia Aldrovandi — Marescotti delegat włoski oświadczył, że rząd jego musi zastrzec sobie pewien czas do rozpatrzenia tego instrumentu dyplomatycznego. Trudno było po pakcie rzymskim nie spodziewać się tych zastrzeżeń ze strony Mussoliniego. Deklaracja, jakkolwiek zredagowana w formie umiarkowanej, wyraża potępienie agresji japońskiej oraz uznaje że Japonia złamała akcją swoją zobowiązania wynikające z Traktatu Waszyngtońskiego. W szczególności zaś odrzuca konferencja absurdalne twierdzenia dyplomacji cesarskiej jakoby wojna dalekowschodnia była sprawą obchodzącą jedynie Chiny i Japonię, a poza tym nikogo innego. Ale i tak skromne potępienie nie znalazło łaski w oczach Rzymu, jednego z głównych elementów trójkąta, a jutro może... czworo — lub pięciokąta międzynarodówki faszystowskiej.

Niepowodzenie konferencji brukselskiej stało się punktem wyjścia nowej niezmiernie ciekawej gry dyplomatycznej Wielkiej Brytanii. U podstaw tej akcji leży zwątpienie w skuteczność kolektywnej akcji międzynarodowej będącej dotychczas zasadniczą doktryną polityki zagranicznej Francji i Anglii. Wielkim zwolennikiem systemu tego jest minister Eden. Oczywista dysponujemy za małą perspektywą czasową, by orzec czy nowa gra równa się osłabieniu pozycji Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych, pozycji uważanej w ostatnich dwu latach za żelazną. Zanotować jednak godzi się, że decyzje ostatnich pociągnięć dyplomatycznych, a zwłaszcza dotyczące wizyty najwybitniejszego germanofila w gabinecie londyńskim lorda Halifaxa zapadły pod nieobecność ministra Edena, oraz, co jest może najcharakterystyczniejszym: wniosek ten był gwałtownie popierany przez Sir Johna Simona i Sir Samuela Hoare'a. Są to ci dwaj byli ministrowie spraw zagranicznych, pod których szefostwem kapitan Anthony Eden wzrastał w gwałtownym, może ich zdaniem w za gwałtownym tempie...

Nowa gra dyplomatyczna wiążąca ze sobą pozornie odległe elementy, jest w swych założeniach przecież prosta. Pierwszym zrębem jej konstrukcji jest stwierdzenie, że pakt trójstronny sformowany ostatecznie w Rzymie pomiędzy Włochami, Niemcami a Japonią jest układem par excellence antybrytyjskim, któremu dla zamydlenia oczu opinii światowej nadano etykietę antykomunistyczną. Pakt ten jednoczy dla wzajemnej pomocy agresorów, których pierwszym etapem będzie zadanie przez Włochy śmiertelnego ciosu imperium brytyjskiemu w basenie morza Śródziemnego, a przez Japonię kompleksowi zróżniczkowanych interesów ekonomicznych i politycznych tego samego państwa na terenie Dalekiego Wschodu. Że dojdzie przy tym do parcelacji kolonii, przy której to czynności profitentami będą Niemcy, zdaje się dla drapieżnej spółki nie ulegać wątpliwości. To też założenie, że akcja kolonialna Niemiec pozostaje w bezpośrednim związku z innymi „dobrymi" usługami, które w stanie obecnej dezorganizacji woli państw pokojowych świadczą sobie dyktatury, stanowi drugą grupę przesłanek ostatnich pociągnięć Londynu. Akcja Wielkiej Brytanii idzie w kierunku rozbicia trójkąta państw totalnych. Rozmowy lorda Halifaxa będą pierwszą tego rodzaju próbą o ile chodzi o Niemcy. „Nadgryzienie" trójkąta od strony Rzymu mimo wielokrotnych inicjatyw premiera Chamberlaina okazało się niemożliwym, a nowe święto ery faszystowskiej 18 listopada (rocznica wprowadzenia sankcyj) celebrowane jest w tym roku z niemniejszym rozmachem niż roku zeszłego. Rozmiar tych uroczystości przy równoczesnym pobycie w Berlinie delegata rządu brytyjskiego dowodzi, że napięcie włosko - angielskie przechodzi ze stanu ostrego w stan chroniczny.

Opinia publiczna Anglii jest nastawiona pozytywnie w stosunku do samej zasady rozmów bezpośrednich z Niemcami, jakkolwiek nie brak tu zastrzeżeń czy wyprawa berlińska nie przyniesie osłabienia sojuszu z Francją. Oczywista, o ile chodzi o efekt rozmów, panuje tu zdecydowany pesymizm. Nie przypuszczają bowiem Anglicy, by bez poważnych koncesyj dało się utrącić lub przynajmniej uciszyć pretensje niemieckie. I tu znajdzie niewątpliwie pole tradycyjna polityka Albionu wyciągania gorących kasztanów cudzymi rękoma. W „Times" w przeddzień deklaracji brukselskiej ukazał się artykuł wstępny, który suponując z góry brak jednomyślności przy uchwalaniu rezolucji mocarstw (co też rzeczywiście nastąpiło) sugeruje pośrednictwo Niemiec w konflikcie japońsko - chińskim takimi oto argumentami: „...ani Italia, ani Niemcy — trzecia strona układu antykominternowskiego — nie mogą spoglądać bez zainteresowania na rozwój wypadków dalekowschodnich. Niemcy są w szczególności jednym z głównych państw wymienionych w deklaracji (brukselskiej), którego prawa i interesy materialne są niepomyślnie dotknięte przez działania nieprzyjacielskie. Satysfakcja będąca udziałem Niemiec i Italii popierających moralnie zwycięscę jest niewątpliwie neutralizowana przez fakt że przegrywający posiada ich pieniądze. Mediacja niemiecka była przedmiotem dyskusji. Czymkolwiek przyczyni się ta mediacja do ukończenia działań wojennych spotka się z ogólnym zadowoleniem, a użycie dobrych usług w Tokio przez mocarstwo, które ma poważny interes w zawarciu rychłego pokoju i zachowaniu przyjaźni zarówno i Chin jak i Japonii nie będzie w żadnym wypadku przedmiotem zazdrości jeżeli doprowadzi do powszechnie pożądanego efektu".

Cel Anglii jest widoczny. Przerzucić aktywność Niemiec na Daleki Wschód, gdzie prędzej lub później dojdzie na tle materialnej rzeczywistości do końca idylli z Japonią, postawić Japonię wobec nowego konkurenta wprawdzie sprzymierzonego ale i mocnego, a co za tym idzie w terenie niebardzo pożądanego — wszystko to w celu osłabienia aktywności kolonialnej Niemiec, która siłą rzeczy dotyka przede wszystkim Anglię. Niemcy nabierają znowu wigoru wilhelmińskiego, a sny ostatniego cesarza o narzuceniu arbitrażu niemieckiego wszystkim państwom świata stają się powoli udziałem dzisiejszego kanclerza Rzeszy. Jeżeli lordowi Halifaxowi uda się złapać na tę przynętę führera można być pewnym, że pierwszy klin w blok antybrytyjski został wbity. Jeżeli zaś nie, to siłą rzeczy koncesje angielskie będą musiały być większe. Czy będzie to wolna ręka dla Niemiec na wschodzie i w centrum Europy, z pozostawieniem w szczególności Austrii jej własnemu losowi, czy ostateczne przechylenie szali na stronę gen. Franco, czy poważniejsze osłabienie sojuszu anglo - francuskiego będącego dziś przedmiotem szczególnie zaciekłego ataku prasy niemieckiej, o tym z komunikatów napewno się nie dowiemy. Ale jest rzeczą pewną, że najbliższa przyszłość powie nam o wiele więcej niż bardzo enigmatyczne oświadczenia oficjalne.

FELIKS WIRTH

Obóz polskiej wyprawy polarnej.





Niedawno powrócili do kraju uczestnicy polskiej naukowej wyprawy polarnej na Grenlandję, przywożac ze soba niezwykle obfity i ciekawy materjał naukowy. Na zdjęciu po lewej stronie fragment obozu głównego i stacji meteorologicznej na lodolądzie odległym 300 km. od miejsca lądowania w Arfersjorfik, po prawej stronie przyrządzenie śniadania z Ovomaltyny.

Protest przeciwko nowej ustawie imigracyjnej w Palestynie

Jerozolima, 23. 11. ŻAT. Pod przewodnictwem E. Dobkina odbyło się w Jerozolimie plenarne posiedzenie Rady Imigracyjnej z udziałem przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego. W wyniku dyskusji rada uchwaliła następującą rezolucję przeciwko wydanej ostatnio nowej palestyńskiej ustawie imigracyjnej:

Reprezentująca żydostwo palestyńskie Rada Imigracyjna zakłada najostrzejszy protest przeciwko nowej ustawie imigracyjnej. Prawo, na podstawie którego Wysoki Komisarz może, według własnego i niczym nieskrępowanego uznania wyznaczać maksymalną liczbę imigrantów na określony okres, stanowi bezpośrednie pogwałcenie jednej z najbardziej podstawowych zasad mandatu palestyńskiego. Prawo to znosi zasadę zdolności absorbcyjnej w zakresie gospodarczym jako regulatora imigracji, która to zasada, sformułowana w Białej Księdze z roku 1922 i zatwierdzona przez Radę Ligi Narodów w uchwale z roku 1930, była wytyczną polityki imigracyjnej rządu palestyńskiego w okresie ostatnich 15 lat. Wprowadzenie systemu imigracji maksymalnej, który odbije się także na imigracji Arabów, znosi także podstawy obiektywne dla uzyskania przez osoby z kategorii tzw. kapitalistycznej certyfikatu imigracyjnego na podstawie legitymowania się posiadaniem przez prawo przewidzianego majątku, jak również dla uzyskania zezwoleń imigracyjnych przez bliskiego krewnego mieszkańca Palestyny. Ograniczenie imigracji osób z tych kategorii — nie według sprawdzianów obiektywnych, lecz na podstawie motywów politycznych i psychologicznych — hamuje dopływ kapitału żydowskiego i bez uzasadnienia ogranicza imigrację krewnych, którzy nie uszczuplają możliwości pracy innych osób (dzieci nieletnich, rodziców po przekroczeniu określonego wieku i starców). Wbrew decyzjom i oficjalnym dokumentom, przedstawionym Radzie Ligi Narodów we wrześniu rb. w sprawie tymczasowości zarządzenia, zawartego w Białej Księdze z lipca 1937 w sprawie wyznaczenia maximum imigracji żydowskiej za okres od października 1937 do marca 1938 — nowa ustawa imigracyjna zawiera coprawda postanowienie, w myśl którego udzielone tą ustawą Wysokiemu Komisarzowi prawo wygasa w dniu 31 marca 1938, niemniej jednak daje ona możność przedłużenia ważności ustawy do terminu późniejszego, wyznaczonego przez Wysokiego Komisarza z aprobatą Urzędu Kolonialnego. W nowej tej ustawie, będącej zaprzeczeniem zasad mandatu, Rada Imigracyjna dopatruje się ciężkiego zamachu na żydowskie prawa imigracyjne i stwierdza, że stawia ona imigrację żydowską przed sztucznymi i nie uzasadnionymi ograniczeniami. Rada wzywa instytucje, kierujące ruchem syjonistycznym, oraz cały naród żydowski do podjęcia wszystkich środków, którymi dysponują, celem przyczynienia się do całkowitego zniesienia tej krzywdzącej ustawy.

DOUGLAS V. DUFF **12)** **autoryzowany przekład z angielskiego**

JEŹDZIEC GALILEJSKI

— Mohammed — rozpoczął Abu George, udając, że czyta z arkusza — stoisz pod zarzutem wykroczenia przeciw dyscyplinie i dobrym obyczajom przez utrzymywanie stosunków z tutejszą dziewczyną, mieszkającą w pobliżu stacji. Co masz do powiedzenia?

— To prawda, my lord Bey, — odrzekł młodzieniec. — Spotykam się z młodą dziewczyną, która jest tak niebiańskiej piękności, że nie potrafię się oprzeć...

Abu George uciął mu w pół słowa: — Czy nie napisano, że każda kobieta jest piękna dla tego, kto jej pożąda? Nie chcę nic więcej słyszeć o twoch miłosnych sprawkach. Znasz rozkaz zabraniający żołnierzom zadawania się z kobietami z okolicy. Czy chcesz kobietę tę poślubić?

— Z całego serca, Effendi, lecz ona się nie zgadza. Chciałbym jednak wiedzieć, kto mnie z nią widział, albowiem gdy opowiadam o niej towarzyszom, wyśmiewają mnie, a ostatnio powiedzieli, że straciłem zmysły — i czasami myślę, że to może prawda — zakończył, pocierając czoło w zamyśleniu.

— Na własne oczy cię widziałem wczorajszej nocy, Mohammed — rzekł Abu George. Zdumiał się na widok radosnej ulgi, jaka rozjaśniła twarz młodzieńca.

— Tyś ją widział, Effendi, mówisz, żeś ją widział? A zatem, Alhamdulillah, chwała Jedynemu, ja nie jestem szalony, jak już czasem myślałem, ponieważ tyś także ją widział! — wykrzykiwał.

— Spokój! — zagrzmiał Abu George zafrapowany oczywistą powagą żołnierza. — Jesteś młodzik i ja sobie z tobą poradzę. Wracaj na posterunek i strzeż się, byś więcej nie spotykał tej dziewczyny, bo wtedy ukarzę cię surowo. Odmarsz!

Parę dni później, gdy puścił już całą sprawę w niepamięć, przypadkiem ujrzał znowu Mohammeda. Wyglądał tak przeraźliwie, że Abu George postanowił zainterpelować kurdyjskiego sierżanta.

— Nic nie mogę poradzić, Effendi, — skarżył się Kurd — Mohammed stale opuszcza posterunek i wymyka się do oliwek. Zdałoby się go przenieść i umieścić gdzieindziej, bo tutaj zczeźnie z wyczerpania.

Istotnie na to się zanosiło; schudł na nice, a zapytany, przyznał, że miewa nadal schadzki z dziewczyną w gaiku. — Nie mogę się oprzeć, Effendi; starałem się przeciwstawić, ale ona mnie woła, woła, aż muszę iść, bo inaczej czuję, że zginę.

W następstwie tego Abu George zaaranżował przeniesienie nieszczęsnego młodzieńca do Ber-Szeby, gdzie po dwukrotnej próbie dezercji, uspokoił się i wrócił do sił. Jakieś dwa miesiące potem, Abu George objeżdżając wioski swojego okręgu, zatrzymał się w jednej, aby swoim zwyczajem poplotkować nieco ze starszyzną wsi. Zwyczaj ten oddawał mu ogromne korzyści, bowiem przy niezliczonej ilości kubków kawy, Abu George zdobywał mnóstwo cennych informacji. W braku innego tematu, opowiedział Abu George zebranym starcom historię owego żołnierza, któremu się w gaiku oliwnym pod wsią zwidziała oblubienica.

Był zdumiony gorączkowym i niesłabnącym zainteresowaniem, jakie u słuchaczy wywołało opowiadanie, które sam uważał za błahostkę bez treści i sensu. Kiedy skończył, zamienili poważne spojrzenia, a potem wyrzekli zgodnym chórem:

— Alhamdu Lillah! Alhamdu Lillah! Chwała niech będzie Jedynemu — i tak byli szczerze przejęci, że Abu George zapytał o przyczynę tego dziękczynienia.

Stary muchtar przemówił powoli i z namysłem:

(C. d. n.)

„Niech żyje nowa Liga Narodów!"

Postępy myśli demokratycznej w świecie

„MIĘDZYNARODOWA LIGA KULTURALNA" I JEJ DZIAŁALNOŚĆ. — WYKŁAD PROF. KELSENA O „REFORMIE LIGI NARODÓW". — PROJEKT ZASTĄPIENIA UBEZWŁADNIONEJ LIGI GENEWSKIEJ „ZWIĄZKIEM PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH". — STANY ZJEDNOCZONE PRZYGOTOWUJĄ URZECZYWISTNIENIE TEJ MYŚLI DROGĄ NOWYCH UKŁADÓW HANDLOWYCH Z ANGLIĄ I CZECHOSŁOWACJĄ. — WYKŁAD DRA WINTERA O TAKTYCE ROOSEVELTA. — NOWA IDEOLOGIA AMERYKAŃSKA: „WIGILANTYZM". — ZNACZENIE PRZYZNANIA NAGRODY NOBLA LORDOWI CECILOWI.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PRAGA, w listopadzie.

Na zaproszenie „Międzynarodowej Ligi Kulturalnej" prof. Hans Kelsen, znany przedstawiciel demokratycznego kierunku w prawie międzynarodowym, ów uczony, który mimo manifestacji akademików nazistowskich, dzięki opiece demokratycznego rządu C. S. R. zdołał utrzymać się na katedrze niemieckiej wszechnicy w Pradze, wygłosił odczyt o „Reformie Ligi Narodów". Odczyt ten stanowił znakomitą syntezę obecnych prądów w polityce światowej, które prą ku wielkim zmianom w organizacji międzynarodowej współpracy dla obrony pokoju.

Zanim przystąpię do streszczenia głównych myśli, wypowiedzianych przez prof. Kelsena, chciałbym zapoznać czytelników z charakterem „Ligi Kulturalnej". Organizację tę należy odróżnić od stowarzyszenia założonego przed szeregiem lat przez księcia Rohana pod nazwą „Kulturbund". Stowarzyszenie to, pierwotnie demokratyczno - pacyfistyczne — podobnie jak organ jego „Europäische Revue" — straciło wszelkie znaczenie dla europejskiego ruchu postępowego, gdyż książe Rohan uważał za korzystne dla siebie, zgłosić akces swój do ruchu hitlerowskiego.

„Internationale Kulturliga" natomiast i organ jej „Pax" są dźwigniami najszczerszej ideologii liberalno - pokojowej. Liga ta, licząca około 80,000 członków w różnych krajach, ośrodek swój ma w Pradze. „Pax" redagowana jest w kilku językach, przeważa atoli język niemiecki. Na czele ruchu tego w Pradze stoi poseł do sejmu Robert Klein. Dla szerzenia zrozumienia wartości prawdziwej kultury oraz znaczenia praw ludzkich, dla propagowania myśli tolerancji religijnej, narodowej i politycznej, oraz postulatu uczciwości duchowej i materialnej, Liga urządza „Tygodnie Kulturalne" w różnych ośrodkach europejskich.

* * *

W takim środowisku wywody prof. Kelsena znalazły najżywszy odgłos. Liga Narodów załamała się — stwierdza Kelsen—straciła wszelkie znaczenie praktyczne wskutek błędów swej konstrukcji. Rzeczywistość nie odpowiada zasadniczym ideom, na jakich Liga miała się oprzeć. Miała to być instytucja uniwersalna, gwarantująca pokój świata. Jednak zaraz u początku niektóre mocarstwa nie wzięły w niej udziału, a z czasem odpadły i dalsze. Według intencji głównych inicjatorów, nie wyrażonej, ale decydującej, miała Liga być też asekuracją zdobyczy państw zwycięskich. Lecz i pod tym względem wskutek obecnej postawy Włoch i Japonii Liga jest bezsilną.

Największym błędem konstrukcyjnym była nieruchomość, na jaką Ligę skazano. Nie wyposażono jej w organ wykonawczy — siłę zbrojną — i nie dano jej możności zastosowywania się do rozwoju stosunków drogą zmiany statutów. Dalszym utrudnieniem skutecznej działalności jest zasada jednogłośności uchwał.

Dziś nikt już nie może przeoczyć, że istnieje związek między demokracją i pacyfizmem z jednej strony, a dyktaturą i imperializmem z drugiej. Jest to tedy iluzją, starać się o to, by państwa faszystowskie brały udział w Lidze lub powróciły do niej. Dyktatury, które gloryfikują wojnę i oświadczają, że pod wszelkimi warunkami zdobędą sobie terytoria potrzebne dla nich, dbałyby jako członkowie Ligi tylko o wyzyskanie praw swych, nie spełniając swoich obowiązków.

Jedynym wyjściem z sytuacji jest tedy porzucenie chimery uniwersalistycznej Ligi i stworzenie „Związku Państw Demokratycznych". Nawet związek demokracji europejskiej byłby o wiele potężniejszy aniżeli Liga i mógłby istotnie zabezpieczyć pokój.

„Stara Liga umarła" — woła Kelsen — „niech żyje Nowa Liga Narodów!"

* * *

Zdaje się, że teza Kelsena nie jest jedynie pobożnym życzeniem teoretyka prawa międzynarodowego, lecz że kierownicy wielkich demokracji zachodnich wstępują na drogę zrealizowania jej.

Zaczynają od strony gospodarczej. Nie bez przyczyny król belgijski, bawiący w Londynie, w pięknej przemowie swej wskazał na sprawy gospodarcze jako decydujące o losie świata. Pierwsze kroki praktyczne czyni Ameryka, a wstępną akcją były starania Roosevelta o zdobycie ustępstw celnych dla Czechosłowacji. Musiał on staczać ciężkie walki z producentami obuwia w Stanach, by przygotować grunt dla układu celnego z C. S. R.

Obecnie, gdy sprawa ta jest na najlepszej drodze, zdołano też usunąć trudności, które przeciwstawiały się dotychczas porozumieniu celnemu między Stanami a Anglią. Równocześnie Chamberlain w Londynie a Hull w Waszyngtonie ogłosili światu wieść, której znaczenia nie tylko gospodarczego, ale i politycznego nikt nie zapozna: dwie najpotężniejsze demokracje stoją bezpośrednio przed zniesieniem przeszkód krępujących wymiany handlowe i spodziewają się, że inne państwa pójdą za ich przykładem. W Waszyngtonie kładzie się nacisk na polityczną doniosłość porozumienia gospodarczego: jest to tylko przygrywka do zawarcia paktu, który obejmie i Francję i stanowić będzie odpowiedź na pakt trzech państw faszystowskich.

Doskonały znawca stosunków amerykańskich, Dr E. K. Winter, b. wiceburmistrz wiedeński, który właśnie wrócił ze Stanów, w wykładzie wygłoszonym w Pradze, wyjaśnił, dzięki jakim środkom udaje się Rooseveltowi przeprowadzać program czynnego udziału Ameryki w pacyfikacji świata, programu sprzecznego z zakorzenioną tradycją neutralności Ameryki. Pomaga mu przytym z jednej strony „mit o prezydencie", wiara, że cała niezmierzona potęga Stanów ucieleśnia się w głowie republiki, z drugiej nowa ideologia stworzona przez Roosevelta dla Stanów pod mianem „wigilantyzm". Ameryka powinna czuwać nad tym, by nie tylko w jej granicach, ale w całym świecie panowały pokój i porządek. W ten sposób spełnia nie tylko ideowe swe posłannictwo, lecz służy też dobru swemu materialnemu. Nie można zaprzeczyć, że te nowe hasło jest co najmniej takie skuteczne, jak faszystowskie nawoływanie do „walki przeciw komunizmowi".

* * *

Tryumfem pacyfizmu było przyznanie nagrody Nobla lordowi Robertowi Cecilowi, twórcy nowej wielkiej organizacji „Rassemblement Universel pour lay Paix" i wspaniałego „Pawilonu Pokoju" u wstępu do Wystawy Paryskiej. Włochy pienią się z oburzenia, że odznaczono w obliczu całego świata tego nieustraszonego szermierza pokoju, który ośmielił się wieść kampanię nieugiętą przeciw podbiciu Abisynii. Zwolennicy „pokoju i porządku" zaś, do których dąży i Roosevelt, konstatują z zadowoleniem, że na półwyspie skandynawskim istnieje taka twierdza pokoju, której orzeczenia odbijają się silnym echem w opinii światowej.

WID.

Watykan nie przeciwstawi się podziałowi Palestyny

Rzym, 23. 11. ŻAT. Jak się dowiaduje rzymski przedstawiciel ŻAT-nej z miarodajnych kół watykańskich, na najbliższej sesji Kolegium Kardynałów Papież poruszy ma w swym przemówieniu również sytuację w Palestynie. Przypuszczalnie Papież powstrzyma się od oceny przyczyn wypadków palestyńskich, lecz wyrazi nadzieję, że zaniechany będzie przelew krwi i dalsze akty gwałtu w kraju, gdzie poraz pierwszy w dziejach ludzkości padły słowa pokoju i pojednania. Papież ma również wyrazić życzenie, aby ostatecznie ustalono pozycję prawną miejsc świętych w Palestynie.

Fakt, że na omawianym posiedzeniu ma nastąpić nadanie godności kardynalskiej biskupowi londyńskiemu Hinsley'owi, interpretowany jest w kołach watykańskich jako dowód tego, że Watykan nie chce w chwili obecnej przysparzać nowych trudności rządowi angielskiemu i w sprawie projektu podziału Palestyny akceptować będzie głównie momenty związane z Miejscami Świętymi, których uprawnienia nie mogą być uszczuplone w wyniku likwidacji obecnego systemu mandatowego w Palestynie.

Organ Watykanu o Deklaracji Balfoura

Rzym, 23. 11. PAT. W artykule, poświęconym 20-leciu Deklaracji Balfoura, „Osservatore Romano" omawia genezę tego dokumentu i analizuje jego treść i konsekwencje polityczne, które miały się wyrazić w umożliwieniu intensywnej imigracji żydowskiej do Palestyny. Artykuł urzędowego organu Watykanu utrzymany jest w tonie bardzo umiarkowanym i usiłuje obiektywnie zreferować stanowisko Żydów i Arabów wobec Deklaracji Balfoura.



ŚRODA, 24. listopada.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) „Na strychu“ opowiad. w opr. Zofii Karpowiczowej i b) piosenki z okresu powstania listopadowego; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Krzysztof Kolumb — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych; 16 „Uczmy się mówić“ audycja w opr. T. Trzcińskiego; 16.15 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności, odczyt wygł. inż. K. Monikowski; 17.15 Recit. wiolonczelowy Afrema Kinkulkina; 17.50 „Higiena wieku szkolnego“ pogad. wygł. dr. Marceli Gromski; 18 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Audycja literacka: „Małżeństwo w świetle dawnej satyry polskiej“ w opr. Marii Bielanki-Luftowej; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. W. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Testament wodza“ scena z książki Teodora Parnickiego „Aecjusz“; 19.20 Pieśni w wyk. Elwiny Orkisz-Dreszerowej, akomp. prof. L. Urstein; 19.35 Człowiek jako aktor w życiu, odczyt wygł. dr. A Hertz; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Piosenki lekkie w wyk. Ilnickiej, akomp. K. Meyerhold; 20.30 „Zagadnienia...“: Zagadnienie pokolenia w literaturze odczyt wygł dr. K. Wyki; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Iliwickiej; 21.45 „Piękno mowy polskiej“ kwadrans poezji w opr. Fr. Siedleckiego; 22 Koncert popularny w wyk. ork. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, w programie Szeherezada M. Rimski-Korsakowa; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 Płyty 20.45 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 „Małżeństwo w świetle dawnej satyry polskiej“ — aud. literacka; 18.50 — 20 p. Kraków; 20 Miniatury muzyczne w wyk. Tria salonowego; 20.45 — 23 p. Kraków; 23 „Wśród wielkich artystów“ — reportaż muzyczny Celiny Nahlik (z płyt).

Katowice 6.15 — 13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.45 Poradnik sportowy dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Wiadomości radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci; 18.45 „Czy przeczytałeś chociaż jedną książkę o wychowaniu dzieci?“ — pogad.; 18.55 — 20 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe 15.30 — 18.15 p. Karaków; 18.15 Płyty; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.55 — 20 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20. 30 „Wolna Wszechnica w Łodzi“ — felieton wygł. T. Wilkuszewski; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy; 15.15 Aud. dla dzieci; 17.20 Koncert; 19.10 Trzeci koncert abonamentowy Wied. Ork. Symf. pod dyr. Kabasty z udz. pianisty Roberta Casadesusa: 22 Koncert ork. wojsk.

Rzym 17.15 Koncert kameralny; 21 Koncert symfoniczny.

Radio Paris 18 Koncert orkiestrowy; 21.15 Aud. dla młodzieży; 21.30 Soliści; 22 „Na paryskiej fali“ — muzyczny program rozrywkowy.

Droitwich 19.20 „Berkeley Square“ — sztuka Balderstona z udz. Leslie Howarda; 20.40 Melodie filmowe; 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; 23.40 Radiorewia.

Bruksela flam. 18. Audycja dla dzieci; 19 Koncert; 20 Koncert żydowskiego kwartetu wokalnego; 21 Koncert ork.; 22 Symfonia „Patetyczna“ — Czajkowskiego.

Praga 19.25 Koncert; 20.30 Arie i duety z oper komicznych; 21. 35 Sonata b-moll Chopina.

Secrète -- Scotland Yard Paryża

Tajna policja francuska

(s). Jeśli paryski autor rewiowy, mimo najlepszych chęci nie ma już inwencji, wtedy posyła na scenę dwóch panów w podkutych gwoździami butach, z dużymi czarnymi wąsiskami, okrągłymi kapeluszami, i przenikliwym wzrokiem, a może być pewny, że publiczność wynagrodzi zjawienie się ich salwami śmiechu.

Te typy, ośmieszane we wszystkich pismach humorystycznych i we wszystkich kabaretach na Montmartre, to tajna policja. Paryż chętnie się naśmiewa z „Secrète“, ale za tymi kpinami ukrywa się pewnego rodzaju niepewność, a może i lęk przed rodzajem policji, o której mówi się, że zna życie prywatne kilkudziesięciu tysięcy ludzi, znacznie lepiej niż oni sami.

Czy np. minister X. Y. pamięta jeszcze swój romans z czasów młodzieńczych z małą modystką z Lyonu? Najprawdopodobniej już dawno o niej zapomniał, bo do tego czasu jego ekscelencja zrobił nie małą karierę polityczną i cieszył się względami wielkich dam. Ale „Sécrète“ nie zapomniała. Wie o dawno już przebrzmiałych aferach korupcyjnych, o małych i wielkch uchybieniach małżeńskich, o politycznym „handlu bydłem“, o tajemniczych funduszach, zna wielkie i małe przewinienia. Nie ma we Francji jakiejś znaczniejszej plotki, w którą nie wmieszanoby polityków. Tajna policja zbiera skrzętnie te wszystkie ploteczki, sprawdza ich autentyczność i segreguje je w największym porządku.

Poezja i prawda, plotki i fakty, wszystko to znajduje się w (Service des renseignements generaux“ na rue de Saussaies. Biografie terorystów obok życiorysów prezydentów i ministrów, posłów, arystokracji, duchowieństwa, dziennikarzy, wielkich przemysłowców, krótko mówiąc, znajdziemy tam notatki o wszystkich ludziach, którzy odcinają się tylko od szarej masy.

Znajdują się tam liczne raporty t. z. „gwiazdkowe“, czyli takie, pod którymi sprawozdawca nie kładzie nigdy swojego nazwiska, lecz od jednej do sześciu gwiazdek, zależnie od rangi.

PODWÓJNE ŻYCIE W SŁUŻBIE POLICJI

Ci anonimowi inspektorzy, przeważnie nie są zawodowymi agentami policji. Wykonują zazwyczaj jakiś uboczny zawód, w środowisku swoim występują pod niewinną maską sprzedawcy, robotnika fabrycznego, a nawet i adwokatów i wysokich urzędników. Ich najbliższe otoczenie i serdeczni przyjaciele nie mają pojęcia o ich podwójnym życiu.

Kiedy przed kilkoma miesiącami znaleziono w metro zamordowaną kobietę, nie przypuszczali jej krewni ani pracodawcy, że była na żołdzie „Sécrète“. Ujawniło to dopiero dalsze śledztwo i zrozumiano wtedy pobudki morderstwa.

Obecnie pracuje we Francji 500 tajnych agentów. Przydzieleni są do różnych oddziałów jak „Police Judiciaire“ „Surete“, „Brigade mobile“ i „Brigade special“. Każdy inspektor ma jeszcze cały szereg „mouchards“ i „donneurs“ — donosicieli i szpiclów. Specjalnie chętnymi współpracownikami Sécrète bywają dozorcy domowi. A że pocztę dla całego domu składa się w Paryżu w portierce, a poza tym przeważnie Paryżanie nie otrzymują kluczy z bramy, przeto przed czujnym okiem dozorcy trudno coś ukryć. Znają oni znakomicie życie prywatne każdego z lokatorów i tworzą awangardę tajnej policji.

Ale także w każdej spelunce i lokalu nocnym miewają inspektorzy swoich pomocników, rekrutujących się z przedstawicieli świata podziemnego. Zazwyczaj zdobywa się takiego konfidenta w ten sposób, że przymyka się oko na jakieś jego drobne przestępstwo, jeśli zobowiąze się pracować dla policji.

DZIEŁO FOUCHE'A

Prasa francuska zwracała niejednokrotnie uwagę na niebezpieczeństwo tego sprzymierzenia policji ze światem podziemnym, wskazując, że nazbyt często zacierają się granice między strażnikami ustaw a ich przeciwnikami. Pamiętają jeszcze zapewne nasi czytelnicy sensacyjną aferę wytwornego inspektora Bonny, który przy pomocy różnych mniej czy bardziej uczciwych środków, wydostał fałszowane czeki Stawiskiego i otrzymał pochwałę ministra sprawiedliwości, a już kilka tygodni później stał przed sądem pod zarzutem brania udziału w zamordowaniu sędziego Prince'a.

Działalność Sécrète nie zmieniła się prawie wcale od czasów założenia jej w roku 1789 przez Józefa Fouche. Przetrwała już siedem rozmaitych odmian formy rządów, ale jej opinia wcale się nie poprawiła, wprost przeciwnie, pogarsza się stale. Opinia publiczna nie waha się przypisywać funkcjonariuszom tajnej policji wszelkiego rodzaju przestępstwa„ od szantażu do morderstwa włącznie. Kiedy zniknął generał Kutiepow, mówiono, że uprowadzili go „tajni“, a kiedy popełnił samobójstwo Stawiski, cały Paryż szeptał sobie na ucho, że to sprawka agentów Suréte.

Jeśli mimo tej kiepskiej opinii, jeszcze żaden rząd nie zabrał się do zrobienia porządku w Sécrète, to ma to swoje powody. Te tysiące, setki tysięcy informacji w skrytkach na rue de Saussaies, to potężna broń. Tylko każdorazowy minister spraw wewnętrznych ma wgląd w te tajne akty i może je politycznie zużytkować. On jedynie ma sposobność uzyskania informacji obciążających przeciwników politycznych, i zniszczenia takich dokumentów, które mogą zaszkodzić jego własnej partii. Ale inspektorzy licząc się z tymi ewentualnościami, mają prywatnie odpisy najbardziej kompromitujących raportów, o których raz wyraził się minister Sarraut, że ich opublikowanie równałoby się zagładzie Paryża.



BOKSERZY MAKKABI SOSNOWIEC pokonali u siebie Slavię śląską (wicemistrz) 10:8 pkt.

IKP ŁÓDŹ zwyciężył w meczu bokserskim w Kaliszu Kaliski KS 12:4. Główną atrakcją był występ Chmielewskiego, który pokonał Dębowskiego w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Chmielewski startował mimo zakazu PZB.

ELIMINACYJNE ZAWODY BOKSERSKIE przed meczem z Norwegią, rozegrane przez polskich czołowych pięściarzy przy udziale trzech Niemców, wykazały dobrą formę. Chmielewski, którzy przyjechał z Kalisza samolotem, odniósł w tym dniu zwycięstwo drugie nad Florysiakiem (Warta). Pisarski zremisował z Niemcem Campem. Kajnar zremisował z Niemcem Nurnbergiem a także Frankowski zremisował z Voelkerem.

TENNISISCI FRANCJI pokonali w Sztokholmie team kombinowany z zawodników Skandynawii i Jugosławii 10:0.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI WE LWOWIE przyniósł zwycięstwo Pogoni przed Hasmoneą, Czarnymi i Ukrainą.

PIĘŚCIARZE BAR KOCHBY RZESZÓW ROBIĄ WIELKIE POSTĘPY. Onegdaj zwyciężyli oni team Gwiazdy warszawskiej i Rekordu lwowskiego 9:7 punktów. — Wielki sukces odniósł Grauer (BK) remisując ze słynnym Rotholcem, kwalifikując się do najlepszych bokserów wagi muszej w Polsce.

W AUSTRALII POJAWIŁA SIĘ NOWA GWIAZDA TENNISOWA. Jest nią młodziutki John Bromwich, który w mistrzostwach Nowej Poł. Walii pokonał po kolei Mogratha, Crawforda i we finale Quista.

OLBRZYM WŁOSKI CARNERA doznał wielkiego fiaska w swym nowym debiucie paryskim. Di Meglio pokonał go łatwo w 10 rundach na punkty. Carnera nie przedstawia już żadnej wartości.

EYSTON, słynny automobilista angielski, pobił nareszcie rekord światowy Campbella, osiągając 502.436 km na godz. Jest on pierwszym człowiekiem, który przekroczył 500 km. Rekord Campbella wynosił 444 km na godz. Eyston poprawił również rekord na jedną milę z 484 km na 501.181 km.

MECZ BOKSERSKI CWS (WARSZAWA) — GEYER (ŁÓDŹ) zakończył się w Warszawie remisowo 8:8.

PIŁKARZE NIEMIEC ZWYCIĘŻYLI SZWECJĘ w Hamburgu 5:0 w cyklu eliminacyjnych rozgrywek do mistrzostw świata.

ZAPAŚNICY LEGII WARSZAWSKIEJ pokonali Fort Bema w serii drużynowych mistrzostw Warszawy 12:7 pkt.

WKS (ŁÓDŹ) zwyciężył w meczu piłkarskim ligowy ŁKS 3:1.

PIĘŚCIARZE WKS ŚMIGŁEGO (Wilno) zremisowali z PZL (Warszawa) we Wilnie 8:8 pkt.

PIERWSZE MECZE HOKEJOWE CRACOVII na sztucznym torze lodowym w Katowicach przeciw drużynie Dąbu tamtejszego zakończyły się wygraną Cracovii 3:1 i 2:0.

Przegląd gospodarczy

Umowy handlowe Polski

Centralny Związek Przemysłu Polskiego zestawił umowy handlowe, jakie posiada Polska z państwami obcymi. Według stanu z dnia 1 listopada br. — Polska posiada umowy handlowe z 25 krajami europejskimi, 6 z azjatyckimi, 3 z amerykańskimi i jedną z krajami Afryki. Wszystkie te umowy, któ re mają charakter bądź to traktatów handlowych, bądź też konwencyj i układów, oparte są na klauzuli największego uprzywilejowania.

Jeśli chodzi o kraje europejskie, to Polska posiada konwencję handlową z Austrią, podpisaną 11. 10. 1933 r., która wesła w życie częściowo z datą podpisania, a częściowo 15 kwietnia 1935 r. Jest to umowa taryfowa, zawarta na jeden rok, z trzy miesięcznym wypowiedzeniem, automatycznie prze dłużana. Prócz tego podpisano 29 lipca 1936 r. protokuł dodatkowy do tej umowy, który obowiązuje od 1 września 1936 r. Z Belgią i Wielkim Księstwem Luksemburgiem zawarto 30 grudnia 1922 roku traktat handlowy beztaryfowy na jeden rok, dnia 2 marca 1936 r. układ dodatkowy taryfowy, a 7 stycznia 1937 r. podpisano protokuł dodatkowy do układu dodatkowego.

Z Bułgarią posiadamy porozumienie prowizoryczne w sprawach handlowych i nawigacyjnych z 29 kwietnia 1925 r. z Czechosłowacją konwencję handlową i nawigacyjną z 10 lutego 1934 r. (układ taryfowy) i protokuł dodatkowy do konwencji z 18 lutego 1937 r., z Danią traktat handlowy i nawiga cyjny z 22 marca 1924 r. (beztaryfowy) protokuł taryfowy z 10. 1. 1934 r i porozumienie taryfowe z 1. 5. 1934 r. z Estonią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy z 19 lutego 1927 r., protokuł dodatkowy beztaryfowy z 5. 7. 1929 r. protokuł taryfowy z 23 lutego 1937 r. i protokuł dodatkowy taryfowy z 29 maja 1937 r., z Finlandią traktat handlowy i nawigacyjny z 10. 11. 1923 r. (beztaryfowy), protokuł taryfowy z 30. 6. 1934 r., protokuł taryfowy z 16 7. 1936 r. i porozumienie w formie not z 17.7. br.

Z Francją zawarła Polska 22 maja 1937 roku układ płatniczy oraz traktat handlowy i nawigacyjny, z Grecją 10 kwietnia 1930 r. konwencję handlową i nawigacyjną (taryfową), z Hiszpanią 14 grudnia 1934 r. konwencję handlową i nawigacyjną (taryfową), z Holandią 30 maja 1924 r. traktat handlowy i nawigacyjny (beztaryfowy), a 9 kwietnia 1936 r. konwencję taryfową, z Islandią 22 marca 1924 r. traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy, z Jugosławią 23 X 1922 r. konwencję handlową beztaryfową, a 31 VIII 1930 r. protokuł dodatkowy taryfowy.

Z Łotwą posiadamy traktat handlowy i nawigacyjny z 12 lutego 1929 r. (taryfowy), z Niemcami umowę gospodarczą taryfową z 4. XI. 1935 r., porozumienie (w formie wymiany not) z 18 VII. 1936 r. i umowę z 20 lutego1937 r., wprowadzającą zmiany w umowe z dnia 4 XI. 1935 r. i przedłużającą jej działanie do dnia 28 lutego 1939 r.

Z Norwegią zawarła Polska 22 grudnia 1926 r. traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy, 26 kwietnia 1928 r. podpisała protokuł dodatkowy taryfowy, 21 marca 1933 r. protokuł dodatkowy o cleniu syropu i melasy (taryfowy), 8. I. 1935 protokuł taryfowy (zniżki konwencyjne na tran rybi, niektóre ryby, futrą dla Norwegii, a bezcłowy przywóz szeregu artykułów rolnych oraz wazeliny i smarów dla Polski), protokuł z 14 marca 1936 r. (taryfowy, obejmujący postanowienia celne dotyczące olejów i tłuszczy), wreszcie porozumienie taryfowee w formie not z 18. VI. 1937 r. w sprawie clenia serów pochodzenia norweskiego.

Z Portugalią posiądamy konwencję handlową i nawigacyjną beztaryfową z 28 grudnia 1929 r., z Rumunią również konwencję handlową i nawigacyjną, lecz taryfową, z 23 czerwca 1930 r., ze Szwajcarią konwencję handlową beztaryfową z 27 czerwca 1922 r., układ dodatkowy taryfowy z 3 lutego 1934 r., układ z 19 XI 1936 r. w sprawe likwidacji sum wpłaconych do odnośnych instytucyj kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, porozumienie w formie wymiany not, taryfowe, w sprawie udzielenia kontyngentów na plecionki do kapeluszy, tkaniny wełniane etc., protokuł dodatkowy z 31 grudnia 1936 r. taryfowy, stanowiący protokuł dodatkowy do układu dodatkowego z 3 lutego 1934 r., układ z 31 XII 1936 r. w sprawie uregulowania płatności handlowych (uzupełnienie układu z 19 XI 1936 r.), wreszcie porozumienie dodatkowe z 30 VI 1937 r., stanowiące uzupełnienie układu z 31 grudnia 1936 r., dotyczącego uregulowania płatności handlowych.

Ze Szwecją zawarła Polska 2 grudnia 1924 r. traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy, 21 października 1933 r. protokuł taryfowy, a 3 VII 1936 r. również protokuł taryfowy, z Wielką Brytanią traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy z 23 XI 1923 r., układ handlowy uzupełniający (taryfowy) z 27 lutego 1935 r., porozumienie beztaryfowe w formie wymiany not z 30 stycznia 1937 r., porozumienie beztaryfowe w formie wymiany not z 22 marca 1937 r. (w sprawie clenia opon pneumatycznych do kół pojazdów konnych), i porozumienie taryfowe z 31 lipca 1937 r. dotyczące zniżek celnych na pewne artykuły chemiczne.

Z Węgrami posiadamy konwencję handlową taryfową z 26 marca 1925 r., oraz 4 protokuły dodatkowe taryfowe, mianowicie z 2 grudnia 1928 r., 27 marca 1930 r., 24 kwietnia 1937 i 30 czerwca 1937 r., z Włochami konwencję handlową beztaryfową z 12 maja 1922 r. uzupełnioną układem dodatkowym z roku bieżącego, z Z. S. R. R. porozumienie celne z 3 marca 1936 r. (taryfowe).

W grupie krajów amerykańskich posiadamy traktat handlowy taryfowy z Brazylią z 3 lutego 1932 r., konwencję hadlową taryfową z Kanadą z 3 lipca 1935 r. i umowę handlową i nawigacyjną beztaryfową ze Stanami Zjednoczonymi A. P. z 15 czerwca 1931 r., w grupie krajów afrykańskich — prowizoryczne porozumienie handlowe z Egiptem z 22 kwietnia 1930 r. (beztaryfowe), wreszcie w grupie krajów azjatyckich traktat przyjaźni handlowy nawigacyjny beztaryfowy z Chinami z 18 IX 1929 r. (wraz z protokułem dodatkowym beztaryfowym z 1. VII 1930 r.), konwencję handlową beztaryfową z Indiami z 8. V. 1931 r., prowizoczne prozumienie handlowe beztaryfowe z Irakiem z 6 III 1937, traktat handlowy i nawigacyjny beztaryfowy z Japonią z 7 XII 1922 r., umowę handlową beztaryfową z Persją z 19 III 1927 r., oraz 3 protokuły dodatkowe z tym państwem, wreszcie konwencję han dlową i nawigacyjną oraz osiedleńczą z Turcją (taryfową) z 29 sierpnia 1931 r., która weszla w życie dopiero 30 września 1934 r.

—<>—

Ś. p.

PINKAS LAUTERBACH

urodz. w Drohobyczu w roku 1855

obywatel m. Przemyśla

zmarł w Hajfie, Har Hakarmel dnia 14 listopada 1937 roku.

Wdowa i Rodzina.

Hajfa—Jerozolima—Wiedeń
Mor. Ostrawa—Londyn

Kiedy i jakie mogą być świadczenia dodatkowe Z. U. S.

Ubezpieczalnie społeczne mogą ustanowić następujące świadczenia dodatkowe: 1) podwyższyć zasiłek połogowy do wysokości 100 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku; 2) pdwyższyć zasiłek chrobowy do wysokości, nieprzekraczającej 60 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku; 3) przedłużyć okres udzielania pomocy leczniczej i zasiłku chorobowego dla ubezpieczonych (z wyłączeniem członków rodzin) na czas nie dłuższy, niż trzydzieści dziewięć tygodni, oraz 4) przedłużyć okres zasiłkowy położnicom do 12 tygodni, z czego dwa tygodnie przed porodem oraz do 10 tygodni po porodzie.

Zmiany te mogą nastąpić jedynie w wypadkach gdy: a) ubezpieczalnia społeczna osiągnie w ciągu roku nadwyżkę dochodów nad obowiązkowymi wydatkami, oraz b) gdy nagromadzony fundusz rezerwowy przekroczy wysokość, określoną w statucie ubezpieczalni. Ustanie tych warunków **pociąga za sobą obowiązek zaniechania lub ograniczenia świadczeń dodatkowych.**

926 podejrzanych o szpiegostwo w Czechosłowacji

Praga. 23. 11. (D) Minister sprawiedliwości Derer, przemawiając w komisji budżetowej sejmu stwierdził, że w chwili obecnej znajduje się w stanie śledztwa z powodu szpiegostwa 926 osób, z czego 226 narodowości czeskiej i słowackiej, 423 narodowości niemieckiej, 220 węgierskiej, 27 rusińskiej.

Spośród osób narodowości niemieckiej około 350 stanowią obywatele Czechosłowacji

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok XI. Nr. 14

REGINA ZIMMERMAN (Tel Awiw)

CHAMSIN I CHARARA

Każdy „zielony", który przyjeżdża z golusu zwalczać musi, między wielu innymi, dwóch groźnych przeciwników, którzy uprzykrzają mu życie. Nie mamy tu na myśli skorpiony lub Arabow, ani nawet nie mówimy o wiecznych pomidorach, które spożywa się surowe i gotowane w najróżniejszy sposób, rano i wieczór, w soboty i w dnie powszednie ,w domu i w restauracjach. Nie — jeżeli mówimy o najnieznośniejszym przeciwniku nowych obywateli Palestyny, o tych, których Żydzi zawlekli z sobą z niewoli egipskiej — to mówimy o chamsinie i chararze.

Chamsin — to wiatr, który dwa lub trzy razy w miesiącu wieje od pustyni — zamiast jak zwykle od morza. Gdy cyprysy w naszym ogrodzie pochylają się od wiatru w przeciwnym jak zwykle kierunku, znaczy to, że jutro lub pojutrze Bóg rozpali wszystkie najtęższe ognie w kraju przez siebie wybranym, że ciężka mgła pokryje niebo, a upalny wiatr hulać będzie po ulicach i domach. Płuca ciężko wtedy pracują, z trudem chwyta się powietrze, jak ryba wyrzucona na brzeg swego rodzimego żywiołu. Możnaby przysiąc, że ktoś nasypał wrzącego piasku za koszulę...

Siedzi się półnago i bez ruchu — a jednak strumienie potu spływają po ciele — i nawet szczęśliwcy, którzy mają własną łazienkę i prysznic nie odczuwają wielkiej ulgi; woda jest w dniach chamsinu tak ciepła, że możnaby śmiało prać w niej bieliznę — gdyby ktoś wtedy miał siły i ochotę do takiej pracy. I noc nie przynosi ukojenia, nie można spać.

Nieszczęśnik, którego złapie równocześnie charara, jest naprawdę godny litości. Nie ustalono dotąd czy to jest choroba skóry czy krwi i nie wiadomo czy wywołuje ją upał czy ukąszenie owadów. Charara jest otoczona tajemnicą.

Swędząca ta i bardzo przykra plaga mija niekiedy bez śladu po tygodniu, czasem po dwu tygodniach a nawet za miesiąc. Ofiarami jej są przeważnie nowi przybysze.

Pewnego dnia, kiedy chamsin dął z całą zaciekłością spotkałam w Hajfie na terasie hotelu, z pięknym widokiem na morze, znajomego, który już kilka lat przebywał w Palestynie. Siedzieliśmy na niskich krzesełkach, piliśmy herbatę i spoglądali na morze, wypatrując z tęsknotą zmiany w atmosferze.

Apatyczna i bardzo zmęczona słabo reagowałam na słowa mojego towarzysza, który zwierzał mi się z swymi żalami:

— W przyszłym miesiącu bezwzględnie stąd wyjeżdżam i wracam do Europy. Cztery lata męczę się w tym kraju, co rocznie dostaję tę przeklętą chararę i ginę z gorąca, braku powietrza i pragnienia w pięknych dniach chamsinu. Czy to jest życie? Czy muszę koniecznie tak spędzać moje dni i cierpieć tyle plag naraz? Przyzwyczaiłem się już do palestyńskiego kurzu i pyłu, do sałaty z pomidorów, do zakwefionych Arabek, nawet do tutejszych dziewcząt pomalowanych jak dzbany egipskie. To wszystko nie potrafi mnie już wyprowadzić z równowagi — ale ten chamsin i ta charara! Nie, nie i jeszcze raz nie! Nie pozostanę tu w żadnym wypadku, bezwzględnie wyjeżdżam!

Kiedy spotkałam tego mojego znajomego po miesiącu w kawiarni w Tel-Awiwie, opalonego i promieniejącego zdrowiem i świeżością — nie uwierzyłam moim oczom. Co się stało — spytałam zdziwiona, miał pan już oddawna być w Europie? Tak, odpowiedział z flegmą i zamówił drugą porcję lodów, tak, prawda, miałem wyjechać — ale chamsin przeszedł — a ja zostałem. W dniach chamsinu mam okropny „macaw ruach" (nastrój). Ledwo przejdą jednak te kiepskie dni, jestem jak odmieniony. Byłem już raz z powrotem w Europie i przysięgałem, że już nie chcę widzieć więcej tego tu kraju. I proszę sobie wyobrazić, że wytrzymałem zaledwie miesiąc! Wróciłem — a wie pani dlaczego? Naprawdę trudno uwierzyć, ale to przecie prawda: tęskniłem za palestyńskim chamsinem...

Idziemy naprzód

Jak wygląda organizacja WIZO w Krakowie w pełnym sezonie pracy? Zapewne wiele kobiet żydowskich w Krakowie zadaje to pytanie, — lub zadawać je powinny. Chcemy ciekawość tę zaspokoić — lub ją rozbudzić krótką wędrówką po terenach naszej działalności.

Dużo zmieniło się wokoło nas i nie pozostało to bez wpływu na jakość i nasilenie naszego życia organizacyjnego. Im więcej zmieniło się i zmienia — tym silniej bije tętno organizacji.

Praca kulturalna okazuje wybitną linię zwyżkową przez urządzanie kursów języka hebrajskiego i angielskiego, przez popołudnia wtorkowe z odczytami i pogadankami dyskusyjnymi (początek o godz. 5.30), przez uruchomienie cyklu wykładów w soboty po południu, przeznaczonych dla szerokich rzesz publiczności. (Początek o godz. 4-tej, wstęp bezpłatny) przez imprezy koncertowe i towarzyskie, które odbywać się będą co miesiąc. W środy popołudnia klubowe. Czytelnia otwarta codziennie. Praca społeczna weszła obecnie w stadium bardzo aktywnego rozwoju. Od dawna istniejące biuro pośrednictwa pracy dla dziewcząt, które już setkom dziewcząt dało pracę i byt wykazuje wciąż wzrastające agendy. Kursa dla wychowawczyń, koncesjonowane przez kuratorium rozpoczęły już swój rok szkolny i zapewnią znowu kilkudziesięciu dziewczętom fachową kwalifikację — a przez to pracę i stanowisko, a dzieciom żydowskim odpowiednie, wykształcone wychowawczynie.

Uruchomiono też obecnie przy organizacji trzy poradnie dla członkiń: pedagogiczną, higieniczno-lekarską i prawniczą.

Praca palestyńska, będąca osią i centrum naszej działalności postępuje z większym może jak kiedykolwiek nasileniem. Akcja dla Ż. F. N. i K. H. znajduje w organizacji WIZO chętne i gorliwe pracowniczki, a odczyty na tematy palestyńskie, wieczory poezji palestyńskiej, mesiby hebrajskie są zawsze chętnie słuchane i odwiedzane.

E. S.

UCZCZENIE PIONIERKI RUCHU KOBIECEGO. W Ameryce czczono 30-lecie śmierci Zuzanny Brownning Anthony, bojowniczki praw politycznych kobiet, autorki Historii prawa wyborczego dla kobiet Po raz pierwszy Ameryka dała portret kobiety na znaczkach pocztowych.

ESTER SMOIRA (Tel Awiw)

Na jakie trudności natrafia kobieta w życiu palestyńskim?

Pewien amerykański kolonista powiedział: „Jeśli masz zamiar osiedlić się, wypróbuj naprzód siebie samego, następnie zapytaj twej żony i jeśli i ona zgodzi się, wówczas dopiero możesz się zdecydować na osiedlenie".

Ruch syjonistyczny i rozbudowa Palestyny znajduje się obecnie w punkcie przełomowym.

Nie wiemy dzisiaj, jak się ukształtują stosunki polityczne w najbliższej przyszłości w Palestynie, ale jedno jest pewne: praca nasza wciąż musi iść naprzód.

Przesłanką dla naszego dzieła w Palestynie jest stale wzrastająca imigracja. Element imigracyjny, a więc i kobiecy posiada siłą rzeczy specyficzne cechy, zależnie od kraju, z którego przybył. Różnice języka, zwyczajów i kultur komplikują niepomiernie i tak już trudny problem osiedlenia i budowania nowego kraju i nowej społeczności opartej na jednolitej formie, tradycji i zwyczajach.

Ażeby to zadanie spełnić, musimy przeobrazić całkowicie naszą strukturę polityczno-ekonomiczną przy pomocy zawodowego przewarstwowienia.

Żyd i Żydówka musieli wrócić do pracy na roli, gdyż ta praca była najważniejszą przesłanką dla gospodarczego uzdrowienia naszego narodu. Stworzenie nowego typu wieśniaczki z kobiety, która przedtem była intelektualistką w mieście, spowodowało problem kobiety żydowskiej na wsi. Kobieta bowiem musiała się przystosować nie tylko do nowych warunków klimatycznych i do pracy, do której już od szeregu pokoleń nie była przyzwyczajoną, ale ponadto musiała się wżyć w zupełnie prymitywne warunki bytowania i przestawić swoje umysłowe zainteresowanie.

Ostatnio imigracja niemiecka stworzyła spośród sfery mieszczańskiej typ kolonistki, która w wieku średnim potrafiła zmienić swoje nastawienie miejskie i przystosowała się do warunków na wsi i do pracy fizycznej.

Tylko wyjątkowo przybywają do Palestyny kobiety fachowo przygotowane, zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowanie w pracy na roli.

WIZO zdziałało bardzo dużo w tym kierunku.

Stworzyło nie tylko szkoły rolnicze, szkołę gospodarstwa domowego i farmy dla dziewcząt, ale ostatnio wykształciło cały szereg instruktorek wędrownych, tak ważnych dla wsi palestyńskiej. — Instruktorki te odwiedzając osiedla, pouczają gospodynie wiejskie ,jak należy racjonalnie pracować w gospodarstwie domowym, w ogrodzie i przy sadzeniu jarzyn. I tak należycie wyszkolone kobiety stanowią dziś bardzo ważny współczynnik w życiu osiedla.

I w mieście problem przewarstwowienia kobiety ma pierwszorzędne znaczenie. Tylko nie wielka liczba spośród nich może wykonywać zawody kobiece takie, jak zawód lekarki, urzędniczki i pielęgniarki.

Dziewczęta przejęte duchem pionierskim garnęły się do najcięższych zawodów. Pracują przy budowie dróg, domów, w przemyśle ciężkim. Dziś jednak dąży się do tego, by je skierować z powrotem do zawodów czysto kobiecych. Na razie znajdują one pracę głównie w gospodarstwie domowym, ale czyni się starania, ażeby rozszerzyć zakres możliwości ich zarobkowania.

Poczyniłyśmy doświadczenie, że dziewczęta i kobiety przybywające do Erec, nie są należycie przygotowane i do zawodów miejskich, zwłaszcza, jeśli chodzi o pracę kwalifikowaną.

W tym celu założyło WIZO: szkoły wieczorne, miejskie ,szkoły zawodowe i dla setek dziewcząt kursy krótko trwające.

W ostatnich latach powstał nowy problem: problem kobiety — matki rodziny.

W Palestynie na skutek specjalnych warunków nie ma tego zasadniczego podziału w rodzinie, jaki jest w Europie: mąż ma zająć się zarobkowaniem, a żona gospodarstwem domowym.

Tutaj żona często musi a najczęściej pragnie współzarobkować w utrzymaniu, a przejściowo nawet na niej samej spoczywa ciężar utrzymania.

Dzisiaj stoimy przed decydującymi rozstrzygnięciami, które mogą wywołać zmiany w politycznym ukształtowaniu się Palestyny.

Kobieta musi być politycznie wyszkolona, ażeby mogła należycie współpracować przy rozwoju i przebudowie naszej ojczyzny.

KRONIKA

LISTOPAD

24

ŚRODA

Wschód słońca 6 g 50 m

Zachód słońca 15 g 31 m

20 Kislew 5698

Młodzież demokratyczna rozpoczyna walkę z warcholstwem endeckim na wyższych uczelniach

Ostatnie wybryki bojówkarzy endeckich na wyższych uczelniach w Krakowie spotkały się z żywą reakcją ze strony młodzieży demokratycznej, która występuje obecnie do zdecydowanej walki z warcholstwem endeckim na Uniw Jag. i W. S. H.

I tak wczoraj w godzinach rannych odbyła się masowa demonstracja antyendecka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zebrana w gmachu Coll. Nov. młodzież lewicowa zniszczyła endeckie i korporacyjne tablice i rozrzuciła ulotki, w których ostrzega bojówki endeckie przed chuligańskimi napadami, skierowanymi często także na młodzież demokratyczną.

Młodzież lewicowa protestuje przeciw wprowadzeniu ghetta, i zapowiada, że wszelkie wyczyny bojówkarzy spotkają się z oporem młodzieży lewicowej. Po odśpiewaniu pieśni zebrana młodzież socjalistyczna i demokratyczna opuściła gmach Coll. Nov. Charakterystycznymi były okrzyki: My chcemy się uczyć! Precz z średniowieczem na uniwersytetach!

Również wczoraj przed południem, około godziny 10.30 przybyła do gmachu W. S. H. grupa polskiej młodzieży demokratycznej, złożona z socjalistów i ludowców, licząca ponad 50 osób. Wykładów w tym czasie nie było, a studenci W. S. H. zebrani byli przeważnie w bibliotece. Demonstranci wznosili okrzyki w rodzaju: „precz z endecją!", „precz z chuliganerią!", „chcemy się uczyć!" i t. d. Przy tym rozrzucono ulotki, wskazujące, że akcja przeciwko Żydom na uniwersytetach jest tylko wstępem do generalnego ataku na demokrację polską. Pod adresem władz uniwersyteckich podpisani akademicy — demokraci, ludowcy i socjaliści zwracają się z żądaniem zapewnienia szerokim masom młodzieży akademickiej normalnej nauki.

Demonstracja przeszła w zupełnym spokoju i nie została zakłócona żadnym incydentem.

Nowe stypendia Międzynarodowej Federacji Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem

Dwa stypendia Federacji Czechosłowackiej, jedno dla członków Federacji, drugie dla studentek, każde w wysokości 2000 koron czeskich, na 6 tygodniowy pobyt w Czechosłowacji w drugiej połowie roku akademickiego 1937-1938. Zakres studiów dowolny, do podania musi być dołączone szczegółowe uzasadnienie, dlaczego kandydatka pragnie pracować w Czechosłowacji.

Brytyjskie stypendium „Girton College" w Cambridge, trzyletnie, po 250 funtów rocznie na pracę w dowolnej dziedzinie nauki z wyłączeniem matematyki i nauk przyrodniczych. Pierwszeństwo będą miały kandydatki w wieku 25—35 lat, które już wykazały się samodzielnymi badaniami naukowymi w swojej specjalności. Okres działania stypendium rozpoczyna się dnia 1 lipca 1938.

Z wyjątkiem stypendium czechosłowackiego dla studentki o stypendia mogą ubiegać się osoby, które przynajmniej od pół roku są członkiniami Federacji i posiadają kwalifikacje naukowe. Zgłoszenia osób bez kwalifikacji pozostaną bez odpowiedzi.

Dla członkiń oddziału krakowskiego przyjmuje zgłoszenia dr Jadwiga Ackermannówna, Kraków Garncarska 1. Termin wnoszenia podań upływa dnia 20 grudnia br.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje w niedzielę 28 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na zawody piłkarskie Cracovia — AKS w Chorzowie i zawody hokejowe między reprezentacjami Krakowa i Śląska w Katowicach za 2.90 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 28 bm. godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.17, odjazd z Katowic godz. 20.40, przyjazd do Krakowa o godz. 22.25.

—<>—

BELLI KOSSÓWNIE z okazji zaręczyn z p. Mgr M. BARSAMEM z Przemyśla dużo szczęścia życzą KOLEŻANKI.

—<>—

Samobójstwo w „domu profesorów"

Pod drzwiami profesora U. J. zastrzeliła się emerytowana nauczycielka

Na rogu Alei Słowackiego i ul. Łobzowskiej w Krakowie znajduje się tzw. dom profesorów. Jest to dom, będący własnością i zajmowany przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym to domu zdarzył się wczoraj rano wstrząsający wypadek.

Około godz. 8 rano dozorca realności zauważył kobietę w średnim wieku, która zjawiła się w bramie i skierowała swe kroki ku klatce schodowej. Dozorca znał tę kobietę z widzenia i wiedząc, że jest ona emerytowaną nauczycielką i przychodzi tutaj co pewien czas, przynosząc jakieś listy do jednego z profesorów.

Po chwili w klatce schodowej rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Na drugim piętrze, obok drzwi prowadzących do mieszkania jednego z profesorów, leżała owa kobieta, dając słabe oznaki życia. Obok niej znajdował się nowiuteńki brauning, z którego strzeliła sobie w okolicę serca.

Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Zmarłą była 45-letnia Józefa Sroczyńska, emerytowana nauczycielka. Podobno w ostatnich czasach cierpiała ona na rozstrój nerwowy. Przy denatce znaleziono 820 zł oraz list do profesora, pod którego drzwiami popełniła samobójstwo, z prośbą. aby on przeprowadził sekcję zwłok.

Zaproponowała wywiadowcy policji zamordowanie narzeczonego

Na wokandzie sądu przysięgłych w Krakowie znalazła się wczoraj ciekawa sprawa. Ławę oskarżonych zajęli 44-letnia Zofia Nakoneczna i 30 letni Jan Mikołajczyk — oboje pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

Tło sprawy jest natury romantycznej, a okoliczności, wśród jakich sprawa została ujawniona, przedstawiają się również bardzo ciekawie.

W dniu 5 lutego br. zgłosił się w Wydziale Śledczym w Krakowie Bronisław Stefanik i złożył zawiadomienie, iż w grudniu 1936 r. przyszedł do niego niejaki Jan Mikołajczyk i oświadczył mu, że pewna kobieta szuka mężczyzny, ktoryby się podjął zabić jej dawnego narzeczonego za kwotę 100 złotych.

Stefanik początkowo miał zgodzić się na powyższą propozycję Mikołajczyka, wobec czego Mikołajczyk na drugi dzień zapoznał Stefanika z ową kobietą, którą okazała się służąca Zofia Nakoneczna. Stefanik podał dalej, że Nakoneczna następnego dnia zaprowadziła go pod fabrykę wyrobów tytoniowych na ul. Dolnych Młynow i gdy pracownicy wychodzili z tej fabryki, pokazała mu swego byłego narzeczonego Józefa Sikorę, jako tego człowieka, którego Stefanik ma zabić.

Tytułem zadatku wręczyła Nakoneczna Stefanikowi kwotę 20 zł. Stefanik kwotę tę miał przepić, po czym mimo nalegań Nakonecznej ociągał się z wykonaniem jej zamiaru zabicia Sikory, a w końcu zawiadomił o wszystkim Wydział Śledczy.

W toku dochodzeń zostało stwierdzone ,że Nakoneczna poznała Sikorę jeszcze w roku 1920. Znajomość ich przerodziła się niebawem w stosunek miłosny a Sikora przyrzekał Nakonecznej ożenek. W miarę upływu czasu Sikora rozmyślił się jednak i w końcu zerwał z Nakoneczną.

Pałając żądzą zemsty Nakoneczna postanowiła zgładzić niewiernego narzeczonego. W tym celu porozumiała się ze swym znajomym Mikołajczykiem, prosząc o wyszukanie osobnika, który podjąłby się zgładzenia Sikory. Mikołajczyk zapoznał Nakoneczną ze Stefanikiem, który pozornie zgodził się zamordować Sikorę.

W rzeczywistości jednak Stefanik zawiadomił policję i w towarzystwie przod. służby śledczej Węgrzyna udał się na spotkanie z Nakoneczną, przedstawiając funkcjonariusza policji jako swego kolegę. Nakoneczna wtajemniczyła przod. Węgrzyna w plan zbrodni, udzielając mu wskazówek, jak zamordować Sikorę.

W drodze na miejsce, gdzie miano dokonać napadu, przod. Węgrzyn aresztował Nakoneczną i odprowadził ją do Wydziału Śledczego.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Obciążająco wypadły zeznania świadków, szczególnie Stefanika, który z całą stanowczością podał szczegóły planowanej zbrodni.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych Nakoneczna została zasądzona na 10 miesięcy Mikołajczyk na 15 miesięcy — oboje z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat sześciu.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr Wasilewski, oskarżał prok. dr Stawarski, bronił adw. dr Mendler.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 23. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 108.— Węgiel 25.00 — 24.75, Lilpop 53.75 — 54.—.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em 73 II em 72.50. 5% poż. konwersyjna kolejowa 63.—, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 40.35 — 40.50 — 40.25, 4% poż. konsolidacyjna grube 60.25, drobne 59.88, 4½% poż. wewnętrzna grube 57.25 — 57.—. Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.90, Holandia 293.80, Londyn 26.44 Nowy Jork czek 5.27 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.27 7/8 Paryż 17.99, Praga 18.57, Sztokholm 136.40, Szwajcaria 122.80.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 23. 11. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22.95, 75 ton 22.90, 390 ton 22.85, 105 ton 22.75, owies pierwszy standart 45 ton 21.35, 80 ton 21.25, 10 ton 21.20. Ceny orientacyjne: żyto 22.25 — 22.50 usp. słabe, pszenica bez zmiany usp. słabe, mąka żytnia pierwszy gatunek 0.50 proc. 31.50 — 32.50, 0.65 proc. 30 — 31 usp. słabe, mąka pszenna bez zmiany — usp. słabe, reszta notowań bez zmiany — ogólne usp słabe. Obroty: żyta 1947, pszenicy 160, jęczmienia 150, owsa 285.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 23. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.69, Londyn 21.61 5/8, Nowy Jork 4 32, Bruksela 73.50, Mediolan 22.72½, Amsterdam 239.71½, Berlin 174.60, Sztokholm 111.45, Oslo 108.65, Kopenhaga 96.52, Praga 15.21, Białogród 10.—, Ateny 3.96, Konstantynopol 3.60, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.58, Japonia 126.25.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 69.50, w Paryżu Fr. fr. 2200.—, przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 23. 11. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 53.—, 7% po. m. Warszawy 51.50. Tendencja wyczekująca.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 23 11. Cynk 14 7/8 — 15/16, 15 1/16 — 1/8, cyna 181 — ½, 180¾ — 181, straits 185 1/2, ołów 16 1/8, — ¾ 16 — 1/8 miedź 37 — 1/8, 37¼ — 3/8, elektrolit 41½ — 43¼, złoto 140.

Interwencja Koła Żydowskiego u min. W. R. i O. P.

w sprawie sytuacji młodzieży żydowskiej na wyższych uczelniach

WARSZAWA, 23. 11. ŻAT. W SPRAWIE OBECNEJ SYTUACJI ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH i W WYŻSZEJ SZKOLE BUDOWY MASZYN IM. WAWELBERGA W WARSZAWIE ORAZ W WYŻSZEJ SZKOLE BUDOWY MASZYN W POZNANIU INTERWENIOWAŁA DZIŚ DELEGACJA ŻYDOWSKIEGO KOŁA PARLAMENTARNEGO W OSOBACH SENATORA PROF. DRA SCHORRA ORAZ POSŁA RABINA RUBINSTEINA U MINISTRA OŚWIATY PROF. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Proces adw. Szumańskiego -- przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 23. 11. (A). Adwokat Szumański zgłosił się dziś do XII wydziału sądu grodzkiego w Warszawie i zapoznał się z aktem oskarżenia. Wedle pogłosek, krążących w kołach sądowych, adw. Szumańskiego bronić będzie 7 adwokatów. Proces prawdopodobnie odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Zahamowanie poprawy gospodarczej

Genewa, 23. 11. PAT. Wojna na Dalekim Wschodzie, inne komplikacje międzynarodowe„ załamanie się na giełdach, zwłaszcza amerykańskich, oraz spadek cen światowych — hamują poprawę gospodarczą. Listopadowy zeszyt wydawnictwa Ligi Narodów „Bulletin Mensuel de Statistique", który się ukazał w dn. 22 b. m. stwierdza, że wartość w złocie handlu światowego we wrześniu r. b. wzrosła w porównaniu z wartością obrotów w sierpniu r. b. tylko o 1,5 procent, podczas gdy, zgodnie z normalną tendencją sezonową, wzrost ten powinien był być znacznie większy.

Opancerzone podziemia w pałacu Coty'ego

Dalsze aresztowania w Paryżu

Paryż, 23. 11. (R) Dzienniki popołudniowe donoszą, że w związku z aferą „kagulardów" miano aresztować w Paryżu 5 osob, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Prasa przypuszcza, że są to przedsiębiorcy i architekci, którzy wykonywali jakieś podejrzane roboty w piwnicach jednego z gmachów w dzielnicy Vendome.

Ponadto miano dokonać rewizji w Louvenciennes, pałacu należącym do znanego fabrykanta perfum Coty'ego, b. wydawcy dziennika „Ami du Peuple", gdzie podobno wykryto opancerzone podziemia na głębokości 16 metrów.

Lekarze żydowscy do Chin

Wiedeń, 23. 11. (ŻAT). Na zaproszenie rządu chińskiego grupa lekarzy żydowskich z Wiednia wyjechała do Chin. Lekarze ci mają kierować szpitalami polowymi armii chińskiej.

Gabinet boliwijski ustąpił

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

Lapaz, 23. 11. (R). Celem umożliwienia powrotu do norm konstytucyjnych gabinet boliwijski podał się do dymisji, postanowiwszy uprzednio zarządzić nowe wybory w dn. 13 marca 1938 r. Dnia 3 maja 1938 r. zbierze się konstytuanta dla obioru prezydenta i wiceprezydenta republiki.

Wierzyciele Niemiec konferują w Londynie

Nowy Jork, 23. 11. PAT. Z Nowego Jorku udali się do Londynu przedstawiciele banków nowojorskich jako delegaci wierzycieli amerykańskich na mającą się odbyć w Londynie w początku grudnia kolejną konferencję w sprawie niemieckiego zadłużenia krótkoterminowego.

Konferencja ta odbędzie się po raz pierwszy w Londynie. Dotychczas zbierała się ona z reguły w Berlinie. Przeniesienie narad do Londynu tłomaczy się m. in. faktem, że reszta zadłużenia niemieckiego nie przedstawia już większych kwot

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Telefoniczne informacje o warunkach narciarskich

Katowice, 23. 11. (K) Dla wygody narciarzy dyrekcja poczt w Katowicach wprowadziła ciekawą inowację. Począwszy od dnia 25 listopada br. biuro zleceń numer telefonu 07 w Katowicach będzie podawało zgłaszającym się telefoniczne informacje, dotyczące stanu śnieżnego i warunków narciarskich w Zwardoniu. Informacje te będą codziennie ustalane drogą telegraficzną ze Zwardonia.

Seria wypadków górniczych

Chorzów, 23. 11. (K) Na terenie powiatu świętochłowickiego wydarzył się wczoraj cały szereg wypadków górniczych. Na kopalni „Śląsk" w Chropaczowie wskutek złamania się filaru zwały węgla zmiażdżyły górnika Ludwika Oksiepa, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na kopalni „Prezydent Mościcki" konwojent kolejki kopalnianej Adolf Kukła w czasie jazdy dostał się pod koła lokomotywy, doznając szeregu niebezpiecznych ran. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Na kopalni „Paweł" w Chebziu sztygar Liborius Lux w czasie kontrolowania urządzeń przewozowych przygnieciony został wózkiem do stempla odnosząc ciężkie okaleczenia.

Votum zaufania dla posła Sommersteina

Warszawa, 23. 11. (A). Rada Centralna oraz Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej na Małopolskę Wschodnią odbyła w tych dniach posiedzenie, na którym poseł dr Sommerstein złożył sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej w kraju. Po wysłuchaniu sprawozdania i przeprowadzeniu dyskusji, Rada Centralna i Egzekutywa wyraziły drowi Sommersteinowi votum zaufania za jego owocną działalność.

Rokowania o przedłużenie porozumienia eksportowego polsko-angielskiego

Warszawa, 23. 11. PAT. Delegacja polskiego przemysłu węglowego z dyrektorem polskiej konwencji węglowej J. Cybulskim na czele wyjechała w dniu 23 bm. do Londynu, gdzie toczyć się będą w dalszym ciągu rokowania w sprawie przedłużenia *porozumienia eksportowego polsko-angielskiego*, które wygasa w końcu bieżącego roku. Wraz z delegacją udaje się do Londynu dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Czesław Peche.

Renty dla junaków

Warszawa, 23. 11. (Sin). Ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych przyznało przywilej junakom, zatrudnionym przy robotach publicznych w hufcach pracy. W razie nieszczęśliwych wypadków powodujących utratę zdolności zarobkowania, junacy korzystać będą z rent, tak jak to przysługuje odbywającym powinność wojskową.

Reorganizacja O. Z. N.

Warszawa, 23. 11. (Sin). W najbliższych dniach nastąpi reorganizacja O. Z. N. Do Ozonu wstąpi szereg osób, które przedtem współpracowały z BBWR.

Kongres Str. Ludowego

Warszawa, 23. 11. (Sin). Oczekiwany przez sfery polityczne z dużym zainteresowaniem najbliższy kongres Stronnictwa Ludowego odbyć się ma 2 lutego. Oficjalnego zwołania kongresu dokona naczelny komitet wykonawczy stronnictwa na posiedzeniu czwartkowym.

Prosił o rentę inwalidzką a osadzony został w więzieniu

Warszawa, 23. 11. (A). Sąd Okręgowy skazał dziś na półtora roku więzienia niejakiego Franciszka Zielińskiego, który zgłosił się do kancelarii Prezydenta R. P., składając podanie o przyznanie mu renty inwalidzkiej. Do podania petent załączył dokumenty stwierdzające, że jest inwalidą wojennym, przy czym załączył 8 listów znanych w Polsce osobistości, stwierdzających jego działalność w czasie wojny. Jak się okazało, podpisy na tych listach były sfałszowane i Zieliński pociągnięty został do odpowiedzialności.

Rozprawa terrorysty oenerowskiego

Warszawa, 23. 11. (A) Na najbliższy czwartek został wyznaczony w Sądzie Okręgowym proces przeciwko terroryście oenerowskiemu Olejniczakowi, oskarżonemu o *strzelanie do pochodu* bundowskiego w dniu 1 maja.

Jak wiadomo, podczas strzelaniny, wywołanej przez grupę terrorystów, został zabity 5-letni Abramek Schenker.

Po oddaniu strzałów terroryści rzucili petardę dymną, dzięki czemu udało im się zbiec. Po dłuższym dochodzeniu policja ujęła jednego ze sprawców, którym jest właśnie ów Olejniczak.

Sprawa kahału w Radomiu -- w zawieszeniu

Radom, 23. 11. ŻAT. Starosta zawiesił ważność wyborów do gmin żydowskich, które odbyły się jeszcze w listopadzie ub. r. Nowe wybory dotychczas nie zostały rozpisane.

Drugi „dzień bez Żydów" na uniwersytecie lwowskim

Lwów. 23. 11. (B). Sytuacja na uniwersytecie lwowskim po wznowieniu w dniu dzisiejszym wykładów bynajmniej

nie uległa odprężen...

Po znanych zajściach sobotnich w dniu dzisiejszym studenci wszechpolscy urządzili

„dzień bez Żydów".

Przy wszystkich bramach obok woźnych sprawdzających legitymacje stały od wczesnych godzin rannych grupy studentów, które wpuszczały do wnętrza tylko studentów chrześcijańskich. Od strony ul. Marszałkowskiej wywieszony był plakat z napisem: „Drugi dzień bez Żydów, Żydzi do ghetta".

Żydzi dziś nie przybyli na uniwersytet. Jak się dowiadujemy, wykłady na Politechnice rozpoczną się w dniu jutrzejszym.

Min. Delbos przybędzie do Warszawy 2 grudnia b. r.

Paryż, 23. 11. (B). Marszruta min. Delbosa została ostatecznie ustalona. Dnia 2 grudnia br. przybędzie Delbos do Warszawy o godz. 3-ciej po południu. Z Warszawy uda się Delbos 4-go grudnia wieczorem do Krakowa. 7-go grudnia wyjedzie do Bukaresztu, a z tamtąd do Belgradu, gdzie przybędzie 12-go grudnia, zaś 15-go grudnia w godzinach popołudniowych przybędzie do Pragi. Powrót min. Delbosa do Paryża oczekiwany jest w dniu 19-go grudnia br.

Konfiskata pisma hitlerowskiego we Wiedniu za żydożerczy artykuł

Wiedeń, 23. 11. (B). Na zarządzenie władz prokuratorskich dokonano w Wiedniu konfiskaty pisma hitlerowskiego „Essener Nationalzeitung". Powodem konfiskaty był artykuł pod nagłówkiem „Wędrówka Ahaswera przez tysiąclecia", opisujący wystawę monachijską „Wieczny Żyd". Władze prokuratorskie uznały za podburzającą treść wspomnianego artykułu.

Bucharin rozstrzelany

Paryż, 23. 11. (B). Jak donosi „Liberte" z Moskwy, Bucharin miał zostać rozstrzelany. Pismo przedstawia losy Bucharina przed jego aresztowaniem i stwierdza, że wedle wiadomości z Moskwy wszystkie usiłowania sowieckich władz prokuratorskich zmuszenia Bucharina do złożenia zeznań, spaliły na panewce. Pomimo wysiłków ze strony GPU Bucharin wzdragał się złożyć zeznania i z tego powodu na rozkaz Stalina został stracony. Ostatni numer pisma moskiewskiego „Sowieckaja Prawda" czynił aluzje do faktu stracenia Bucharina.

Wykrycie centrali szpiegowskiej nad granicą francuską

Paryż, 23. 11. (B). W francuskim mieście nadgranicznym Huningen wykryto tajną centralę szpiegowską, która działała pod kierownictwem obywatela niemieckiego, Spenglera. Centrala ta miała za zadanie zdobycia informacji co do stanu fortyfikacji francuskich wzdłuż Renu. Spengler został aresztowany w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę.

Nowy rząd powstaje w Chinach północnych

Tokio, 23. 11. (R) Z Pekinu donoszą, że w ślad za ukonstytuowaniem

autonomicznego rządu mongolskiego

pod przewodnictwem księcia Teh-Wanga, zebrała się wczoraj w Kalganie (Mongolia wewnętrzna)

federacyjna komisja mongolska

w składzie reprezentantów prowincyj Suiyuan, południowego Czaharu i północnego Szansi. Komisja postanowiła powołać do życia

bank mongolski,

z kapitałem 12 milionów yuanów, którego akcje będą podzielone w równych częściach pomiędzy wspomniane trzy rządy prowincjonalne. Nowy bank wchłonie istniejące dotychczas banki prowincjonalne.

Powołanie do życia federacyjnej komisji mongolskiej stanowi doniosły krok naprzód na drodze

organizacji politycznej terytoriów północno-chińskich,

położonych na północ od rzeki Żółtej. Organizacja ta ma być ukończona w początkach grudnia.

W Pekinie odbywają się ożywione narady pomiędzy czynnikami chińskimi a japońskimi w sprawie utworzenia

nowego rządu północno-chińskiego.

W naradach biorą udział członkowie dawnego rządu pekińskiego oraz przedstawiciele konserwatywnej partii chińskiej Anfu.

Neutralizacja Nankinu

Tokio, 23. 11. (R) Z Nankinu donoszą, że powstała tam

„komisja neutralności Nankinu"

w składzie 15 członków, wśród których m. in. znajdują się przedstawiciele W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Danii. Komisja ta złożyła na ręce japońskiego konsula generalnego w Szanghaju propozycję utworzenia strefy neutralnej północno-zachodniej części Nankinu, gdzie Chińczycy nie mieliby prawa

wznoszenia umocnień,

jak również byłby im zakazany przemarsz lub stacjonowanie oddziałów wojskowych. Propozycję tę jednocześnie przedłożono Chińczykom. Wspomniana komisja domaga się, aby wojska japońskie powstrzymały się od działań wojennych w tej strefie.

Ostra reakcja prasy przeciw faszyzacji Szwajcarii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Zurych. 23. 11. (B). W związku z lansowanym przez faszystów szwajcarskich plebiscytem w sprawie zakazu szwajcarskich lóż wolnomularskich rozwija się ożywiona walka o demokratyczne prawa wolnościowe. Prasa szwajcarska publikuje sensacyjne rewelacje w tej sprawie.

Ze skonfiskowanych u faszystów szwajcarskich dokumentów wynika niedwuznacznie, że w akcji frontystów szwajcarskich brali udział agenci niemieccy, którzy tą akcją kierowali i ją finansowali. Przede wszystkim wykazano na ścisłą współpracę faszystów z osławionym kierownikiem antysemickiego „Weltdienstu", płk. Fleischhauerem, znanym z wielkiego procesu berneńskiego w sprawie „Protokołów Mędrców Syjonu". Prasa szwajcarska ostro występuje przeciw mieszaniu się obcych agentów w sprawy szwajcarskie, którzy zmierzają przekształcić wolną Szwajcarię w faszystowskie państwo dyktatury.

Pogrzeb ofiar katastrofy pod Ostendą

Darmstadt, 23. 11. PAT. Dziś przy tłumnym udziale ludności odbył się pogrzeb pięciu członków rodziny wielkich książąt heskich, którzy zginęli przed tygodniem w katastrofie samolotowej pod Ostendą. W uroczystościach żałobnych poza rodziną wzięły udział reprezentacje honorowe partii nar.-socj. i wojska.

Rozruchy w Grecji

Ateny, 23. 11. (D) W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o rzekomych rozruchach w Grecji, urzędowa agencja grecka komunikuje, że pogłoski te są nieprawdziwe. W całym kraju panuje całkowity spokój.

Aresztowanie studentów wiedeńskich

Wiedeń, 23. 11. (B). Podczas wczorajszych demonstracyj studentów, które przybrały większe rozmiary, policja była zmuszona do zamknięcia ulic obok gmachu uniwersytetu. W ciągu wczorajszej demonstracji policja aresztowała 45 studentów.

Kradzież biżuterii wartości 40 tys. zł.

Lwów, 23. 11. (B) Sensacyjnej kradzieży dokonano wczoraj na dworcu głównym we Lwowie.

W godzinach popołudniowych wsiadła do drugiej klasy pociągu pospiesznego odjeżdżającego do Wiednia żona dyrektora rafinerii spirytusu we Lwowie p. Jadwiga Lederer. Miała ona przy sobie torebkę z biżuterią wartości 40.000 zł. W momencie, gdy pociąg ruszał, p. Lederer stwierdziła brak torebki. Dochodzenia w toku.

Kontrola celna w Szanghaju — w rękach Japończyków

Szanghaj, 23. 11. (R) Generalny komisarz chińskiej komory celnej sir Frederic Maze mianował komisarza administracyjnego oraz naczelnego buchaltera komory celnej spośród *obywateli japońskich.* W ten sposób *kontrola wpływów celnych w Szanghaju znajduje się w rękach japońskich.*

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie

bada oddziaływanie pikiet na życie gospodarcze

Warszawa, 23. 11. (A) Do Warszawy przybyła dziś delegacja kupców żydowskich z Częstochowy i z Płocka.

Delegacja kupców częstochowskich zwróciła się do Żydowskiego Koła Parlamentarnego z prośbą o interwencję przeciwko wzmożonej akcji pikieciarskiej na terenie Częstochowy, co grozi zrujnowaniem całego handlu w tym mieście.

Warto zaznaczyć, że podczas zjazdu przedstawicieli samorządów województwa częstochowskiego i okręgu kieleckiego, który odbył się w tych dniach, delegaci endeccy ponowili swój słynny wniosek, aby wypędzić wszystkich Żydów z Częstochowy i z pasa nadgranicznego. Endecy powołują się przytym na jakieś prawo zabraniające Żydom zamieszkiwania w miejscowościach nadgranicznych(?)

Wniosek endecki spotkał się ze sprzeciwem znacznej większości delegatów, tak, że *w ogóle nie został poddany pod głosowanie.* Wówczas endecy zagrozili, że przeprowadzą odżydzenie pasa nadgranicznego na własną rękę(!) i od tego dnia kolportowane są w mieście coraz to nowe ulotki bojkotowe, domagające się usunięcia Żydów z Częstochowy i z pasa nadgranicznego. W ciągu ostatnich dni rozpoczęto także pikietowanie sklepów i straganów żydowskich.

Delegacja kupiectwa żydowskiego z Płocka zwróciła się o interwencję do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, gdzie po dłuższych pertraktacjach zostało postanowione, że Izba wyśle do Płocka specjalnego delegata, który będzie obecny podczas najbliższego jarmarku *i będzie obserwował jakie rezultaty życia gospodarczego wywołuje pikietowanie sklepów i straganów żydowskich.* Delegat ów uda się następnie do Rawy Mazowieckiej i innych miast, poczem przedłoży swe spostrzeżenia Izbie Przemysłowo-Handlowej. Jest to pierwszy wypadek, że Izba Przemysłowo-Handlowa interesuje się rezultatami, jakie akcja pikieciarska przynosi dla życia gospodarczego.

Zamknięcie międzynarodowej wystawy paryskiej

Paryż, 23. 11. (T). W czwartek 25 listopada oczekiwane jest oficjalne **zamknięcie międzynarodowej wystawy paryskiej.** Ceremonia ta odbędzie się w ukończonej ostatnio wielkiej sali nowego gmachu Trocadero. Przewodniczyć jej będzie prezydent republiki p. Albert Lebrun, zaś minister handlu p. Chapsal, komisarz generalny wystawy p. Labbe i dziekan komisarzy generalnych zagranicznych — komisarz angielski p. Tylor wygłoszą końcowe przemówienia, po czym prezes głównego jury międzynarodowego p. Francois Carnot odczyta listę odznaczeń, przyznanych wystawcom przez jury międzynarodowe.

Proces Doboszyńskiego ma się odbyć na terenie apelacji lwowskiej

KRAKÓW, 24 listopada.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy wiadomość, że proces Doboszyńskiego na wniosek Sądu Okręgowego w Krakowie ma być przeniesiony z Krakowa na inny teren. Wiadomość ta znajduje obecnie urzędowe potwierdzenie.

Jak się bowiem dowiadujemy, w dniu wczorajszym jeden z obrońców Doboszyńskiego zjawił się u niego w więzieniu i tutaj został przez Doboszyńskiego powiadomiony o następującym fakcie: Oto wczoraj przedpołudniem doręczono Doboszyńskiemu pismo urzędowe zawiadamiające go, że Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 25. 10. br. wystąpił z wnioskiem, aby proces Doboszyńskiego odbył się na terenie apelacji lwowskiej. Sąd Okręgowy motywuje swój wniosek względami na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Wniosek ten znajduje się obecnie w Sądzie Najwyższym, który wyda rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Kronika telegraficzna

Ostenda. 23. 11. (R) Deputowany nacjonalista flamandzki Jerome Louridan i prowincjonalny radny miejski van Steenlandt zostali aresztowani w Ostendzie w chwili, gdy uzbrojeni w młotki niszczyli teksty francuskie na narożnych tablicach ulicznych.

— Delegat brytyjski na konferencję 9-ciu mocarstw Malcolm MacDonald wyjechał wczoraj do Anglii na pogrzeb swego ojca Ramsay'a MacDonalda. W Brukseli zastąpił go lord Cranborne.

— Przed trybunałem w Bernie czeskim rozpoczął się wczoraj nowy proces przeciwko grupie wyższych urzędników ministerstwa komunikacji oskarżonych o korupcję i działanie na szkodę skarbu.

— W dniu wczorajszym proklamowany został w Pradze generalny strajk transportowych pracowników przemysłu węglowego. W strajku tym, mającym podłoże ekonomiczne, bierze udział 3.500 osób.

— Z danych statystycznych, ogłoszonych przez amerykańskie ministerstwo pracy wynika, że w okresie między 15-tym września i 15 października zaznaczył się spadek produkcji przemysłowej oraz ubytek 80.000 zatrudnionych robotników.

— Niedaleko miejscowości Fethie (Turcja) spadł do wąwozu autobus. Dwie osoby poniosły śmierć, 17 zostało rannych, w tym 5 ciężko.

— Na lotnisku w Ciampino (Włochy) podczas lądowania wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot rozbił się doszczętnie. Pilot zginął.

— Królowa bułgarska Joanna przybyła wczoraj do Rzymu. Na dworcu powitała ją jej matka królowa włoska.

— Z Nairobi (Kenya) donoszą: B. delegatowi abisyńskiemu do Ligi Narodów Hawariate władze angielskie odmówiły dalszego prawa pobytu na terytorium kolonii Kenya.

— Hiszpańskie Radio Nacional donosi: W wyniku wymiany not między brytyjskim Foreign Office a rządem w Salamance ks. Alba mianowany został oficjalnie reprezentantem interesów narodowej Hiszpanii w Londynie.

— Komitet wykonawczy rumuńskiej partii narodowo-chłopskiej obrał prezesem partii Juliusza Maniu na miejsce Mihalache.

Sprawa miejsc na U. J.

Kraków, 24 listopada

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie senatu U. J., na którym omawiano sprawę ghetta ławkowego. Rozporządzenie rektora w tej sprawie ma się ukazać dzisiaj. Sprawa ma być w ten sposób uregulowana, że studenci żądający dla siebie odrębnych miejsc, zgłaszać się będą osobiście w rektoracie, gdzie otrzymają nominalnie wyznaczone miejsca. Inni studenci będą mogli zajmować miejsca dowolnie.

Instytucja „powiernika" w sprawach podatkowych w Gdańsku

Gdańsk, 23. 11. PAT. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dziś dekret, wprowadzający w wypadku egzekucji podatkowych, zagrażających egzystencji podatnika instytucję powiernika (kuratora), wyznaczonego przez urząd podatkowy. Powiernik przejmuje wszystkie prawa w jego przedsiębiorstwie, a urząd podatkowy wyznacza kwotę na utrzymanie podatnika, rzekomo zalegającego z podatkami.

Charakterystycznym jest, że ogłoszony dziś dekret obowiązuje wstecz, a mianowicie już od dnia 15 października br. Jak wiadomo, gdański urząd podatkowy posługiwał się zarządzeniem legalizowanym obecnie przez dekret senatu i już w drugiej połowie października przede wszystkim w stosunku do Żydów

——<>——

Posłanka Kołłątaj na czarnej liście?

Berlin, 23. 11. PAT. „Voelkischer Beobachter" donosi, ze Sztokholmu, iż tamtejsza posłanka sowiecka p. Kołłątaj udała się na nieokreślony przeciąg czasu do jednego z sanatoriów szwedzkich. Osoby z poselstwa sowieckiego w Sztokholmie zapewniają, że chodzi wyłącznie o podróż zdrowotną posłanki. W kołach politycznych i dyplomatycznych Sztokholmu krążą jednak uporczywe pogłoski, że *dni urzędowania p. Kołłątaj w stolicy Szwecji są policzone.* Z otoczenia prywatnego p. Kołłątaj korespondent dowiaduje się, że nawet w razie ostatecznego jej odwołania, *nie zamierza ona wracać do Moskwy.* Niedawno nabyła ona pod Sztokholmem willę do swego prywatnego użytku. P. Kołłątaj nie chce dzielić losu, jaki spotkał posła sowieckiego w Helsingforsie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sensacyjne rewelacje

na temat rozmowy Halifax-Hitler

Londyn, 23. 11. (L). Hitler w rozmowie z lordem Halifaxem miał zaznaczyć, że pragnie współpracy z Wielką Brytanią na szerokiej płaszczyźnie. Naczelnym warunkiem ma być uzyskanie formalnego wiążącego zobowiązania, że W. Brytania uznaje równouprawnienie Niemiec co do posiadania kolonij. Żądania Hitlera w sprawie kolonij szły jeszcze dalej, gdyż twierdził on, że 70 milionów Niemców posiadałoby prawa

DO WIĘKSZEGO OBSZARU KOLONIJ, ANIŻELI W. BRYTANIA LUB FRANCJA.

Co do Austrii oświadczył Hitler, że stanowi ona zagadnienie wewnętrzne

ŚWIATA GERMAŃSKIEGO,

które może zostać rozwiązane za pomocą dwustronnego porozumienia między Niemcami a Austrią.

W sprawie Czechosłowacji Hitler gotów jest do zawarcia z Czechami

PAKTU O NIEAGRESJI NA PODSTAWIE PRZYZNANIA AUTONOMII NIEMCOM W SUDETACH

W sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie oświadczył Hitler, że jeśli Anglia, Francja i Stany Zjedn. wyrażą swą zgodę, podejmie się

ROLI MEDIATORA

w konflikcie na Dalekim Wschodzie, przy czym posiada już zgodę Włoch.

W kwestii zawarcia porozumienia z Niemcami twierdzą w sferach konserwatywnych, że sprawa ta grozi

ROZŁAMEM W GABINECIE BRYTYJSKIM I POWAŻNYM KRYZYSEM RZĄDOWYM.

W innych kołach zaś twierdzą, że widoki porozumienia z Niemcami są bardzo pociągające.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Okrzański Adam, Pl. Przystanek 3, Kelhofer Artur, Krasińskiego 4, Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40, Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Brodzińskiego 1.

WOJEWODA GRAŻYŃSKI DOKTOREM H. C. AKADEMII GÓRNICZEJ

W dniu 4 grudnia odbędzie się w ramach uroczystości inauguracyjnych na Krakowskiej Akademii Górniczej uroczysta promocja na doktora rerum technicarum honoris causa, wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego. Uroczystej promocji dokona rektor Akademii w otoczeniu senatu akademickiego i profesorów.

350.000 ZŁ. — POTRZEBA W GRUDNIU NA POMOC ZIMOWĄ

Pod przewodnictwem płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego odbyło się posiedzenie Prezydium Wydziału Wykonawczego Woj. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na którym uchwalono regulaminy i instrukcje dla prezydium i poszczególnych sekcyj Wojewódzkiego, Powiatowych i Miejskich Obywatelskich Komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym, poddano analizie preliminarz budżetowy na miesiąc grudzień br. oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Jak widać z danych co do potrzeb i ilości bezrobotnych na cele pomocy zimowej przeznaczone być winno w miesiącu grudniu ponad 350.000 zł., to też prezydium postanowiło zwrócić się do społeczeństwa z apelem o przekazywanie już od 1 XII br. zadeklarowanych ofiar.

* * *

Z dniem 1 grudnia br. rozpocznie się pełna działalność Obywatelskich Komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym, wskutek czego Komitety te będą niezwłocznie odczuwały potrzebę znacznego dopływu gotówki, aby uruchomić akcję. — Kierujący tą akcją na terenie województwa krakowskiego Wojew. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zwraca się do wszystkich urzędów, instytucyj, firm, przedsiębiorstw i zakładów pracy z gorącym apelem o dokonanie już w dniu 1 XII br. przy wypłacie poborów pracownikom — ustalonych miesięcznych potrąceń na pomoc zimową.

Wojewódzki Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym posiada w P K O konto Nr 415.715 dla opłat na pomoc zimową.

PRZYMUS POSIADANIA LEGITYMACJI U. S.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że od dnia 1 stycznia 1938 będzie udzielać porad u lekarzy domowych i specjalistów tylko za okazaniem legitymacji ubezpieczeniowej, potwierdzonej przez pracodawcę.

Wyjątek od tej zasady stanowić mogą tylko wypadki w pracy, oraz nagło niecierpiące zwłoki zachorzenia, w których ubezpieczony może otrzymać jednorazową poradę po przedstawieniu zaświadczenia pracodawcy.

Od dnia 1 stycznia 1938 tracą moc zaświadczenia pracodawcy (na niebieskim druku), a wszyscy ubezpieczeni, którzy jeszcze nie otrzymali legitymacji ubezpieczeniowej, winni w ciągu bieżącego miesiąca i grudnia 1937 zgłosić się w Ubezpieczalni Społecznej po legitymację ubezpieczeniową, którą otrzyma tam po przedłożeniu fotografii bezpłatnie.

KOMITET ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO

Dziś o godz. 6.15 po południu w lokalu Bnei-Brit odbędzie się posiedzenie komisji finansowej i propagandowej komitetu rozbudowy szpitala żydowskiego.

SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI

Dziś we środę„ dnia 24 bm. w lokalu Syjonistycznego Klubu Towaryskiego przy ul. Grodkiej 71, o godz. 20-tej odbędzie się odczyt dra Herschdörfera n. t. „Aktualne problemy syjonistyczne". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ARESZTOWANIA WŚRÓD ENDEKÓW KRAKOWSKICH

W Podgórzu aresztowano kilku członków Stronnictwa Narodowego za kolportaż ulotek.

Podczas zebrania członków Str. Nar. w Podgórzu policja dokonała kontroli legitymacyj wśród zebranych, przy czym odprowadziła na komisariat kilkanaście osób nie posiadających legitymacyj Stronnictwa, a obecnych na zebraniu. Następnie zebranie rozwiązano.

OSTATNIE WIADOMOSCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 23. 11. Kawa Rio nr. 7. 6 3/4 (6 7/8), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), grudź. 4.72 (4.80), marz. 4.40 (4.51), Kakao 5 7/16 (5 3/8), grudź. 5,26 (5.08), stycz. 5.28 (5.10).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 23. 11. 7.99 (7.90), grudź. 7.84—7.84 (7.75—7.75), stycz. 7.88—7.88 (7.78—7.78)

KORZENIE

LONDYN, 23. 11. Tapioka Fair list.-grudź. 14.50, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore list.-grudź. 2.81, Goździki Zanzibar list.-grudź. 7.81, Papryka cif list.-grudź. 67.50

DEWIZY

PARYŻ, 23. 11. Londyn 147.15, Nowy Jork 2940.50 Zurich 680.50, Amsterdam 1634.00, Berlin 1190.00.

LONDYN, 23. 11. Nowy Jork 5,0032, Paryż 147.15, Berlin 12.3812, Amsterdam 9.0068, Zurich 21.615.

EFEKTY

NOWY JORK, 23. 11. American Car 83.00 (84.50), American Car et Foundry 19.50 (20.25), Am. Tobacco 68.50 (69.50), Chrysler 52.75 (58.62), Douglas Aircraft 31.00 (32.75), Fisk Rubber 6.12 (6.37), Eastman Kodak 150.00 (145.00), General Electric 37.25 (39.62), General Motors 32.50 (34.75), Anaconda 25.00 (27.37), Betlehem Steel 44.00 (47.75), Intern Nickel 37.37 (40.50), Tennessee Corp. 6.50 (7.00), Shell Union 15.37 (16.50), Standard Oil 43.50 (45.50)

METALE

LONDYN, 23. 11. Platyna 8.75, Wolfram cif 60—70, Srebro 19.68, Złoto 140.00.

ZGINĄŁ NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość o wstrząsającym wypadku, jaki zdarzył się obok Mydlnik.

Przejazdem kolejowym przechodził 63-letni Wit Schloss, robotnik, powracający po pracy do wsi Rząski. W pewnym momencie nadjechał pociąg, jadący z Zabierzowa do Krakowa.

Staruszek nie zauważył pociągu i wpadł pod koła, które odcięły nieszczęśliwemu głowę i zmasakrowały go.

BEZ ANONIMÓW

Sąd Okręgowy w Krakowie powziął postanowienie o wyłączeniu wszystkich listów anonimowych i związanych z nim aktów dochodzeń w głośnej sprawie przeciw wspólnikom W. Parylewiczowej. Postanowienie to zakomunikowane zostało oskarżonym, oczekującym na rozprawę apelacyjną.

DWA POŻARY W KRAKOWIE

Dwukrotnie wyjeżdżała wczoraj krakowska straż pożarna. I tak na ulicy Na Garbach wybuchł pożar w składzie materiałów budowlanych Doroty Hilfstein. Ogień został ugaszony, a straty wynoszą około 2000 zł. Ogień powstał w stróżówce, zajmowanej przez Władysława Kowalskiego.

Drugi wypadek miał miejsce w mieszkaniu p. Franciszka Gągola, przy ulicy św. Marka 8. — Przyrządzając pastę do podłogi spowodował on zapalenie się i eksplozję benzyny.

Gągol doznał oparzeń na rękach i nogach. Spaliły się w mieszkaniu części umeblowania i garderoby.

—<>—

— **DZIŚ** we środę i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa" od 7—9 w „Casanowie". Orkiestra **E. Brüh.** Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

—<>—

KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ, Stradom 10.

We czwartek 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się referat p. Mgra E. Rosthala p. t. „Żołta Łata". — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—<>—

— **KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO,** niemieckiego, angielskiego, francuskiego i buchalterii uruchamia w najbliższym czasie Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie WW Świętych 8 I. p. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku.

—<>—

— **„GRUŹLICA I JEJ ZWALCZANIE".** Odczyt na powyższy temat wygłosi z ramienia Powsz. Wykł. U. J. dr Marjan Sokołowski dziś we środę godz. 8-ma wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. WW. Świętych 8 I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **PREMIERA „SPRAW RODZINNYCH" Z ST. WYSOCKĄ.** Dziś ukażą się w reżyserii Stanisławy Wysockiej „Sprawy rodzinne" Gertrudy Jannings, w której to sztuce znakomita artystka zapozna krakowską publiczność z jedną z najpopularniejszych ról swego bogatego repertuaru. Rola pani Madehurst należy do tych, które dają pole do ukazania wszystkich zasobów tej wielkiej wiedzy scenicznej i wysokiego artyzmu, jaki cechują każdą kreację Stanisławy Wysockiej. — Krąg rodziny otaczający główną postać stanowią: J. Karbowski, K. Szubert, S. Czajkowski, T. Suchecka, J. Kaliszewski, A. Matusiakówna, A. Walewska, E. Jaworska, H. Bielska, J. Kopijowska i B. Janikowska. — „Sprawy rodzinne" powtórzone będą jutro.

— **DZIŚ PREMIERA W „BAGATELI".** Dziś zespół Bagateli z Pilarskim i Oleńską na czele w nowej rewii pt. „Miłość — to dobra rzecz", swoimi produkcjami potrafi zachwycić wszystkich. Dobry program oraz niskie ceny wstępu ściągną niewątpliwie tłumy publiczności.

— **TEATR ŻYDOWSKI,** Bocheńska 7. Warszawski Teatr Ludowy pod kier. S. Natana żegna się dziś z krakowską publicznością. Dziś, o godz. 8.30 wiecz. dana będzie premiera po raz pierwszy w Krakowie „Żywe sieroty", obraz ze życia Littauera. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczono na opiekę nad biednymi chorymi. Przedsprzedaż biletów od godz. 7-mej wiecz. przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ślubowanie" (Tkijas kaf), (Turkow, Katsch, Dina Halpern).
APOLLO: „Eskapada" (Marlena Dietrich).
ATLANTIC: „Kapitan Taylor" (Gary Cooper) i „Teodora szaleje" (Irena Dunne).
BAGATELA: „X 27" (Marlena Dietrich) oraz rewia „Miłość to dobra rzecz".
DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia"
STELLA: „Dyplomatyczna żona" (Grossówna)
SZTUKA: „Spotkali się w Paryżu" (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).
UCIECHA: „Król i chórzystka" (Fernando Gravet).
WANDA: „Gdy kwitną bzy" (Jeanetta Mac Donald, Nelson Eddy).

NADESŁANE CZASOPISMA.

NOWY NUMER „EPOKI". Wyszedł z druku nr 22 (101) „Epoki" pod znakiem najważniejszych zdarzeń i zagadnień doby bieżącej. W artykule pt. „Prof. Michałowicz — obywatel na posterunku" **Wincenty Rzymowski** omawia znaczenie i podnosi stanowisko prof. Michałowicza wobec zapędów totalizmu w Polsce. — **Stefania Dunikowska** w głęboko odczutym wspomnieniu p. t. „Głos matki Polki" pisze o Norbercie Polaku i daje wyraz najwyższego oburzenia wobec zbezczeszczenia jego pogrzebu, zaś **Halina Kościa-Dąbrowska** daje wstrząsający opis sceny pogrzebowej i wzywa do walki o godność kultury polskiej. — **Andrzej Grot** drukuje wnikliwe studium o twórczości poetyckiej zmarłego w tych dniach Bolesława Leśmiana. — **Wł. K. Bieńkowski** w artykule pt. „Klątwa sprawy nierozstrzygniętej" omawia rzeczowo kwestię chłopską na tle powstania kościuszkowskiego. — **Marcelina Grabowska** daje przegląd teatralny pt. „Nowy sezon w Teatrze". — Artykuł pt. „Kalendarz „sławy" endeckiej" przynosi historyczne dokumenty służalstwa obozu tego wobec zaborców. — Stała rubryka „Z dnia na dzień", zawsze urozmaicona, zawiera felietony polemiczne pt. „Po swojej drodze", „Audiencja", — „Prof. Kridl ma głos". — „Jutro Pracy" a dziś Scheiblerów". — „Zasługi, których wypada się wstydzić. — „Głos teraźniejszości". — „Dwa światy — dwie postawy duchowe". — Nadto numer zawiera rubryki: „Wydarzenia i dokumenty" i „Najnowsze książki". — Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

—<>—

— **„WRAŻENIA Z POLSKIEJ WYPRAWY NA GRENLANDIĘ"** odczyt pod tym tytułem wygłosi Stanisław Siedlecki uczestnik wielu wypraw do krajów polarnych. Pierwsze sprawozdanie z wyników naukowej wyprawy polskiej na Grenlandię odbędzie się dziś w środę godz. 19-ta w sali Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej 64.

Wolne posady

SZPITAL Żydowski we Lwowie, ul. Rappaporta 8 poszukuje kwalifikowanej siostry przełożonej z dniem 1. stycznia 1938 r. Zgłoszenia pisemne przy dołączeniu szczegółowego życiorysu i odpisu świadectw do Dyrekcji Szpitala do dnia 5. grudnia 1937 r. 6943k

POSZUKUJĘ się zdolnych sprzedawczyń z branży galanteryjnej i biżuteryjnej. Zgłoszenia: Rynek Gł. 18 od 12 — 13-tej. 5274g

POSZUKUJĘ samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego ze znajomością buchalterii z wyższym wykształceniem. Z długoletnią praktyką we większych przedsiębiorstwach handlowych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „A. A." do Administracji „Nowego Dziennika". 6944k

Posad poszukują

APLIKANT (prawo zastępstwa) zdolny, biegły stenotypista poszukuje patrona. Zgłoszenia: Pensjonat „Orlątko" Zakopane".

BUCHALTERIĘ zakłada — nadzoruje — pierwszorzędny BILANSISTA — podatkoznawca. Abonamentowo DWADZIEŚCIAPIĘĆ złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 6946k

APLIKANT z egzaminem adwokackim, sumienny i pracowity, wstąpi do ruchliwej kancelarii. Oferty pod „Praktyka prowincjonalna" do Administracji „Nowego Dziennika". 6693k

URZĘDNIK z ukończoną 4-letnią szkołą handlową zdolny, inteligentny obejmie posadę w większym przedsiębiorstwie na skromnych warunkach ewentualnie bezpłatnie. Zgłoszenia: „Praca" do Administracji „Nowego Dziennika". 5271g

EMIGRANTKA z Niemiec rodowita Polka inteligentna wykształcona średniego wieku szuka posady do towarzystwa starszej pani, albo jako gospodyni do samotnego pana. — Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Emigrantka" do Administracji „Nowego Dziennika" lub Telefon 189-60. 5201g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p. 4957g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 2783b

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna Związek — WW. Świętych 8, I p. — tel 109-97. 8951g 4668kr

Zdrojowiska

ZAWIADAMIAM P. T. Gości, iż prócz pensjonatu „Poznanianka" ul. Ogrodowa prowadzę willę „Jaśka" również ul. Ogrodowa. Obydwa domy o pełnym nowoczesnym komforcie. — Weekendy bardzo tanio. Kuchnia znana, obfita wykwintna, ceny niskie. L. Gumplowicz-Salamonowa. 4818g

Kupię lub wydzierżawię

2 do 5 mórg dobrej ziemi w kulturze okolica Kraków, Tarnów, blisko miasta i stacji kolejowej. Pośrednicy pożądani. Oferty nadsyłać pod „ROLNIK" do TOW. REKLAMY, WARSZAWA, SIENKIEWICZA 12. 6888k

Kupno

NOSZONA MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuje płacę najlepsze ceny Goldberg Gazowa 11 Tel. 108-21

Sprzedaż

RUNDSTUHL (okrągła maszyna do wyrobu materiałów trykotowych) w doskonałym stanie sprzeda okazyjnie fabryka bielizny Lwów, Trybunalska 12. 5263g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90.

LAKIERY samochodowe „Duco" oraz aparaty natryskowe „Centrofarb". — Kraków, Bracka 11.

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates", Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt - Detail. Fachowa naprawa krawatów. 6327k

Nauka i wychowanie

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: Tel. 145-80. 5213g

Różne

OBRAZ-ROZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148-62. — 5591k

ZDROWY chłopczyk żydowski, 2-miesięczny do oddania na własność. Wiadomość: Izak Schönberg, Katowice, ul. Mariacka 19. 5278g

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabiloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. Odnawia się stare lustra. 6561k

KARTY DO GRY CZYŚCI Czyszczalnia Kart, Kraków Aleja Słowackiego 31/11. Tel. 116-99. 6837k

LUSTRA I OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3, Telefon 129-03. 6016k

SKLEP z pieczywem dobrze zaprowadzony, śródmieście do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji Nowego Dzien. pod „F. M." 5274g

MASZYNA do pisania, lustro, antyczne biurko amerykańskie do sprzedania. Sarego 23/5. 5277g

FORTEPIANY pianina najkorzystniej z gwarancją w składzie fortepianów BOLOŃSKIEGO, Kraków, św. Anny 3. 6942k

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i gawrowania poleca formy już od 3 mm i wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4.

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Interesy handlowe

SPÓLNICZKI z kapitałem 3—5 tys. złotych i współpracą poszukuję celem zaprowadzenia działu galanteryjno-trykotażowego — do sklepu położonego na pryncypalnej ulicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Egzystencja" do Adm. Now. Dziennika. 5268g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1

Matrymonialne

KAWALER lat 31, który dotąd w domu rodzinnym pracował w sklepie towarów mieszanych, kierował ogrodnictwem, uprawą roli hodowlą bydła — szuka ta drogą „Einheirat". Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Blisko miasta". 6582k

Lokale

TRZECHPOKOJOWE piękne pełnokomfortowe mieszkanie Starowiślna 41. — wolne. Telefon 146-29. 6947k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



DO wynajęcia mieszkanie pełnokomfortowe pokój kuchnia wysoki parter, Smolki 18. telefon 125-84, 188-36. 5258g

DO wynajęcia duży pokój w Śródmieściu na biuro lub pracownię. Tel. 168-05. 5274g

DO wynajęcia od zaraz pokoje kawalerskie z osobnym wejściem, światło elektryczne, centralne ogrzewanie. Wiadomość: Tatarska 5. 5945k

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe i kuchnia z komfortem. Kraków, Syrokomli 16. Wiadomość u dozorcy. 5266g

ŚRÓDMIEŚCIE Poselska 9 dwa pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. 5172g

DO ładnego dużego pokoju z niekrępującym wejściem, użyciem łazienki przyjmę panią lub pana. Wiadomość Administracja „Nowego Dziennika" pod „Tani czynsz" lub telefon 163-77.

MIESZKANIE 1-POKOJOWE Z KUCHNIĄ

ładne, frontowe na I piętrze w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Mały czynsz" do Administracji „Nowego Dziennika". 6834k



— *Do pioruna! To już za wiele. Cztery miesiące uczyliśmy ją, a teraz to już sama szwindluje!*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.